

# Mirosław Mikulec

---

## Z dziejów kształtowania się burżuazji lubelskiej

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 4142,  
117-153

---

1986/1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Bronisław MIKULEC

**Z dziejów kształtowania się burżuazji lubelskiej**

Из истории формирования люблинской буржуазии

L'histoire de la formation de la bourgeoisie de Lublin

WSTĘP \*

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania genezy, struktury zawodowej oraz zróżnicowania pod względem narodowościowym burżuazji lubelskiej. Omawiając różne formy działalności ekonomicznej tej klasy, starano się również zwrócić uwagę na kierunki jej aktywności społecznej, a niekiedy również i politycznej.

Artykuł został opracowany w oparciu o źródła archiwalne, znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie i w Archiwum Hipotecznym Sądu Rejonowego w Lublinie. Podstawowe znaczenie dla realizacji podjętego tematu miały akta zgrupowane w zespołach: Magistratu Miasta Lublina, Inspektora Podatkowego Miasta Lublina, Rządu Gubernialnego Lubelskiego i Izby Skarbowej. W szerokim zakresie korzystano również z akt notarialnych i hipotecznych. Bardzo przydatna do realizacji niniejszego opracowania okazała się miejscowa prasa („Kurier Lubelski”, „Ziemia Lubelska” i „Gazeta Lubelska”) oraz kalendarze („Kalendarz Lubelski”, „Pamiętnik Lubelski”, „Kalendarz Ilustrowany”).

W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM OD FEUDALIZMU DO KAPITALIZMU  
POD ZABOREM AUSTRIACKIM I W CZASACH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Zaczątki kształtowania się układu kapitalistycznego na naszych ziemiach przypadają na czasy stanisławowskie, stąd i początków narodzin jednej z podstawowych klas tej formacji społeczno-ekonomicznej szukać należy w tym okresie<sup>1</sup>. Rozbiory i upadek Rzeczypospolitej zahamo-

<sup>1</sup> R. Kołodziejczyk: *Burżuazja polska w XIX i XX w.*, Warszawa 1979, s. 105.

wały na pewien czas tempo przemian ekonomicznych i społecznych. Nie było również korzystnych warunków do rozwoju gospodarczego ziem polskich w okresie Księstwa Warszawskiego. Stąd podstawowe przeobrażenia ekonomiczne i społeczne, które doprowadziły do rozwoju kapitalizmu na naszych ziemiach, nastąpiły dopiero w okresie Królestwa Polskiego.

Lublin pod koniec Rzeczypospolitej był największym miastem na prawym brzegu Wisły, po rozbiorach przeżywał poważny kryzys. Ludność miasta zmniejszyła się z 8939 osób w r. 1799 do 7082 osób w r. 1807<sup>2</sup>. Mieszczanie lubelscy bardzo silnie odczuwali skutki dopiero co zakończonej wojny, okupacji austriackiej oraz pożaru z r. 1803<sup>3</sup>.

Słabo rozwijał się handel i rzemiosło. W r. 1804 znajdowało się w Lublinie 820 rzemieślników, wśród których było 402 majstrów<sup>4</sup>. Wynika stąd, że pod względem wielkości warsztaty lubelskich majstrów były bardzo małe, ponieważ zatrudniały tylko po jednym czeladniku lub terminatorze.

Pierwsze większe manufaktury w mieście zorganizowali rzemieślnicy napływowi, przeważnie Niemcy. Jednym z nich był Kasper Görlitz, który w r. 1801 uruchomił w Lublinie browar<sup>5</sup>. W r. 1803 Franciszek Rechan, sukiennik z Prus, zorganizował manufakturę, w której produkowano sukno i baję. W manufakturze w r. 1804 zatrudnionych było 96 pracowników. W r. 1806 drugi browar w Lublinie uruchomił Fryderyk Kern<sup>6</sup>. Manufakturę mydła i świec prowadził Jan Meisner<sup>7</sup>.

W handlu przeważali drobni kupcy, kramarze i tandeciarze. Brak było specjalizacji, a poszczególni kupcy skupiali w jednym ręku handel artykułami różnych branż. Adam Fritsch prowadził handel korzenny, sukienny, norymberszczyzną i trunkami zagranicznymi. Józef Zaremba sprzedawał towary łokciowe, galanterię, wina i korzenie. Lejzer Celniker, obok handlu korzennego i kramarszczyzną, sprzedawał także wyroby metalowe. Handel towarami wielu branż prowadzili również: Chaim Krakaner i Szmul Peres<sup>8</sup>.

Wśród handlujących, obok Żydów, spotykamy również nazwiska polskie i niemieckie. Z Polaków handlem między innymi zajmowali się: wymieniony już Józef Zaremba i Tomasz Trojański, który trudnił się handlem win i korzeni; sklepy korzenne prowadzili: Stefan Błogosiewicz

<sup>2</sup> T. Mencil: *Galicja Zachodnia 1795—1809*, Lublin 1976, s. 225.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 151.

<sup>4</sup> *Loc. cit.*

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 255.

<sup>6</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL), Akta miasta Lublina (dalej: AmL), sygn. 1343, k. 57, 58.

<sup>7</sup> *Loc. cit.*

<sup>8</sup> *Loc. cit.*

i Józef Kasperek; korzenie oraz towary norymberskie sprzedawali: Tomasz Klement, Anastazy Bukalski i Stefan Błogosiewicz, sklep z galanterią i korzeniami posiadał Stanisław Stelmasiewicz<sup>9</sup>.

Mimo trudności, w jakich znalazła się gospodarka miasta w okresie zaboru austriackiego i w czasach Księstwa Warszawskiego, niektórzy z mieszczan dorabiają się w tym czasie znacznych fortun. Przykładem może być browarnik Kasper Görlitz, który umierając w r. 1814, pozostawił majątek na sumę 148 000 złp (roczny budżet miasta w tym czasie nie przekraczał 70 000 złp)<sup>10</sup>. Majątek ten pochodził nie tylko z zysków, jakie osiągał prowadząc browar, ale również z wielu innych kierunków działalności gospodarczej, między innymi z dzierżawy czopowego.

#### W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1815—1864

##### DZIERŻAWA PODATKÓW POŚREDNICH, LICHWA

W latach 1815—1864 pod wpływem rozwoju sił wytwórczych postępował w Królestwie Polskim proces formowania się społeczeństwa kapitalistycznego. Ze względu na to, że tętno rozwoju gospodarczego Lublina w omawianym okresie nie było zbyt silne, kształtowanie się nowych klas społecznych miało charakter powolny. Podstawą bogacenia się mieszczan w tym czasie był tradycyjny handel towarowy, dzierżawa podatków pośrednich, dostawy dla wojska i lichwa. Przemysł w tym zakresie odgrywał mniejszą rolę, przynajmniej do lat trzydziestych XIX w.

Angażując się w różne sfery działalności ekonomicznej, pomnażał majątek odziedziczony po ojcu Teofil Görlitz. W r. 1823 nabył na drodze licytacji dwie kamienice w Lublinie za 44 000 złp. Za wynajem tylko jednej z nich uzyskiwał rocznie 3500 złp. Ponadto prawie do końca lat trzydziestych XIX w. był dzierżawcą podatku konsumpcyjnego i czopowego. Od początku lat czterdziestych XIX w. dochód z czopowego dzierżawił wspólnie ze swoim szwagrem, aptekarzem Karolem Hinczem. Kaucja dzierżawna wynosiła 14 000 złp, co stanowiło kwartalną wartość czynszu dzierżawnego. Kontrakt dzierżawny przedłużał prawie do 1852 r.<sup>11</sup>

Będąc właścicielem browaru, prowadził handel piwem. Nabył również dobra Kraczewice i Ciecierzyn w powiecie lubelskim oraz Sucho-

<sup>9</sup> *Loc. cit.*

<sup>10</sup> A. Kierek, *Przemiany gospodarcze w Lublinie w latach 1795—1864* [w:] *Dzieje Lublina*, t. 1, Lublin 1965, s. 218.

<sup>11</sup> Archiwum Sądu Rejonowego w Lublinie (dalej: ASRL), Księgi hipoteczne nieruchomości miasta Lublina (dalej: KhnmL), nr 20.

doły w powiecie krasnostawskim<sup>12</sup>. Pisano o nim „dziedzie osiadły w Lublinie”<sup>13</sup>. Był kawalerem orderu św. Stanisława III klasy. Pełnił również funkcję sędziego pokoju okręgu lubelskiego. Görnitz dopuszczał się szeregu malwersacji na szkodę skarbu państwa, w związku z czym został oskarżony o nadużycia finansowe. Chcąc uniknąć odpowiedzialności majątkowej wycofał swoje kapitały z produkcji przemysłowej i ulokował je w całości w rolnictwie<sup>14</sup>. Zmarł 4 kwietnia 1880 r. pozostawiając 6 synów: Teofila Franciszka, Henryka Jakuba, Aleksandra Karola, Juliana, Władysława Tadeusza i Jana) i jedną córkę (Wandę)<sup>15</sup>.

Karol Hincz obok dochodów z apteki i dzierżawy czopowego, trudnił się również lichwą, pożyczając pieniądze na procent. Pieniądze u Hincza pożyczali często właściciele ziemscy. (W r. 1830 ziemianin Adam Węgleński wypożyczył u Hincza 3000 złp. na hipotekę dóbr Bezek i Krasne).<sup>16</sup> Hincz był również właścicielem kamienicy w Lublinie. Prowadził aktywne życie społeczne — był radcą wojewódzkim, przez kilka lat pełnił funkcję asesora kościoła ewangelickiego, z własnych funduszy urządził cmentarz ewangelicki, był także członkiem Deputacji oraz Rady Handlowej i Rękodzielniczej<sup>17</sup>. W latach 1831—1832 czynił starania o uzyskanie szlachectwa. Urząd Muncypalny miasta Lublina, przesyłając 30 sierpnia 1832 r. opinię o nim do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, pisał: „Karol Hincz właściciel apteki i domu [...] od lat 14 w Lublinie zamieszkały przez swe moralne i prawdziwie obywatelskie postępowanie zasłużył na publiczny szacunek współobywateli”<sup>18</sup>.

Obok Görnitza i Hincza na dzierżawie podatków pośrednich, jatek rzeźniczych i dostawach dorabiali się również majątku mieszczaństwo pochodzenia żydowskiego. Mendel Weintraub przez długi okres w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. dzierżawił podatki konsumpcyjne miast: Końskowoli, Puław i Krasnobrodu oraz dochód z mostu na rzece Wildze pod Garwolinem<sup>19</sup>. Przez kilka lat wspólnie z J. Kossakowskim, Szabą Gutfeldem i Fiszlem Handelsmanem prowadził drukarnię rządową. Był ponadto właścicielem kamienicy piętrowej, w której wynajmował 11 pokoi, co przynosiło mu znaczny dochód. Prowa-

<sup>12</sup> *Loc. cit.*

<sup>13</sup> WAPL, Kancelaria notariusza A. Dąbrowskiego 1827/87.

<sup>14</sup> ASRL, KhnmL, nr 20, A. Kierek: *Stosunki ekonomiczne miasta Lublina w latach 1815—1870*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. G. vol. VIII, 1962, s. 340.

<sup>15</sup> ASRL, KhnmL, nr 20.

<sup>16</sup> WAPL, Kancelaria notariusza J. Wasutyńskiego 1832/74.

<sup>17</sup> WAPL, AmL, sygn. 2012.

<sup>18</sup> *Loc. cit.*

<sup>19</sup> WAPL, AmL, sygn. 2641. Akta szczegółowe dotyczące się konsumpcyjnych dochodów.

dził także własną cegielnię<sup>20</sup>. O jego zamożności świadczy stosunkowo bogato umeblowane (meble jesionowe, orzechowe i mahoniowe, kanapy orzechowe politurowane, orzechowe stoliki do gry w karty kryte zielonym sukniem itp.) i wyposażone mieszkanie (dywany, srebrne lichtarze, a wśród bogatego zestawu naczyń kuchennych 11 kompletów srebrnych sztućców) oraz fakt, że posiadał cztery pary koni i cztery bryczki<sup>21</sup>.

Dochody konsumpcyjne miasta Lublina dzierżawili: Wojciech Jakubowski, Józef Klugman i Wiszel Wohl<sup>22</sup>. Jakubowski dzierżawił ponadto podatek konsumpcyjny miasta Bełżyce, a Wohl — Zamościa. Od r. 1847 aż do lat sześćdziesiątych podatek konsumpcyjny Lublina dzierżawił Litman Feigin, który przybył tu z Nowego Dworu. Przez pewien czas Feigin dzierżawił dochody wspólnie z Wohlem (lata 1856—1862)<sup>23</sup>.

Wielu Żydów zamieszkałych w Lublinie prowadziło różne operacje finansowe oraz dzierżawiło podatki konsumpcyjne w różnych miastach województwa, a później guberni lubelskiej. W latach czterdziestych XIX w. Izaak Rozenman dzierżawił podatki miasta Ostrowa i Howatycz, Judka Rozensztejn i Mendel Handelsman — Garwolina, Mord i Żółkiewki, Chaim Walerman — Łęczycy, Berek Klawir — Biłgoraja, Froim Cukierfain — Firleja, Mejer Dancynger — Piask, Końskowoli i Puław (po Weintraubie), Nuchym Lichtenfeld, Natan Miller i Sender Goldman — Tyszowiec i Komarowa<sup>24</sup>.

Dzierżawcy podatków często dopuszczali się malwersacji i nadużyć. Nie prowadzili w sposób prawidłowy przewidzianych w umowach rejestrów opłat konsumpcyjnych, czego przykładem może być długoletnia spółka dzierżawców podatków konsumpcyjnych Litman Feigin i Fiszal Wohl, dobrze orientująca się w obowiązujących przepisach w tym zakresie. Rewizorzy skarbowi po dokonaniu w r. 1856 kontroli rejestrów tej spółki dzierżawnej stwierdzili, „[...] iż wprowadzie rejestra w myśl paragrafu 21 kontraktu o pomienione dochody zawartego, zaprowadzone zostały, lecz w nich nie są zamieszczane jeszcze wszystkie przedmioty opodatkowane i ze wszystkich miesięcy, co nastęrcza domniemanie, iż dzierżawcy właściwie nie prowadzą dla rządu zastrzeżonych rejestrów, lecz takowe później podług swoich wniosków spisują. Stąd nałożono na nich karę 15 rb.”<sup>25</sup>

Ze względu na dużą samowolę dzierżawców dochodziło do licznych

<sup>20</sup> *Loc. cit.*

<sup>21</sup> *Loc. cit.*

<sup>22</sup> WAPL, AmL, sygn. 2639.

<sup>23</sup> *Loc. cit.*

<sup>24</sup> *Ibid.*, sygn. 2641.

<sup>25</sup> *Ibid.*, sygn. 2639.

zatargów między nimi a właścicielami składów napojów alkoholowych w Lublinie. Ci ostatni często pisali na dzierżawców skargi do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. W r. 1848 skargę na dzierżawców dochodów konsumpcyjnych w Lublinie do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu złożył Henryk Braiming, posiadający szynk i skład napojów alkoholowych w tym mieście, który pisał:

Dzierżawcy chcąc zniszczyć szynkarzy miejscowych, którzy biorą trunki z mego składu, żądają aby tak piwo, jak i wódkę tylko z ich składów wyłącznie brali. Pieczętują u nich naczynia z wódką, utrudniając w ten sposób prowadzenie handlu, za który płacą podatki <sup>26</sup>.

Innym razem Henryk Braiming i Karol Vetter zaskarżyli do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu dzierżawę Mojzera Eigera „iż sprzedaje ze swego składu okowitę po cenie i tęgości, jaka mu się podoba” <sup>27</sup>.

Ze względu na bardzo rygorystyczne i skrupulatne ściąganie opłat konsumpcyjnych przez dzierżawców dochodziło często do nieporozumień i konfliktów między nimi a prowadzącymi handel trunkami krajowymi i zagranicznymi. W październiku 1859 r. dzierżawcy dochodów konsumpcyjnych spowodowali rewizję przez kontrolera skarbowego kantoru handlowego Michała Rydzewskiego ze względu na to, iż wymieniony nie o chciał dostarczyć do ich kancelarii skrzyń z piwem w butelkach, sprowadzonych z Warszawy od kupca Morytza Laydela w celu „przekonania się, czy pomiędzy nimi nie ma krajowych trunków podlegających opłacie konsumpcyjnej” <sup>28</sup>. Z kolei Rydzewski złożył reklamację do rządu gubernialnego „na czynione trudności, jakie ze strony dzierżawców konsumpcji doznaje przy rewizji sprowadzanych przez siebie towarów zagranicznych, które szczegółowej rewizji ulegać nie powinny” <sup>29</sup>.

Przytoczone przykłady świadczą o ostrej walce konkurencyjnej, jaka toczyła się pomiędzy poszczególnymi grupami rodzącej się burżuazji w różnych sferach ich działalności ekonomicznej.

W omawianym okresie również przedstawiciele inteligencji lubelskiej, podejmując różne dodatkowe zajęcia, dorabiali się znacznych majątków. Przykładem może być Ferdynand Braun, dyrektor rządowej fabryki tabaki w Lublinie. Pochodził prawdopodobnie z Prus Zachodnich. Używał podwójnego nazwiska Braun-Grotowski <sup>30</sup>. Ignacy Baranowski pisał o nim w swoim pamiętniku.

Braunowie należeli do ludzi zamożnych, rozporządzali kołmi fabrycznymi, mieli powóz, co było podówczas w Lublinie rzadkością niemałą, i byli związani lic-

<sup>26</sup> *Loc. cit.*

<sup>27</sup> *Ibid.*, sygn. 1374, 173.

<sup>28</sup> *Ibid.*, sygn. 1639.

<sup>29</sup> *Loc. cit.*

<sup>30</sup> *Pamiętnik Ignacego Baranowskiego (1840—1862)*, Poznań 1923, s. 29.

nymi stosunkami znajomości nie tylko z potentatami miasteczka, ale i ze szlachtą okoliczną. Na wieczorach tanecznych u Braunów bywała szlachta karmazynowa, jak Wierzbicy z Suchodołów, jak rodzina pułkownika Zdziłowieckiego<sup>31</sup>.

Braun, obok dochodów uzyskiwanych z administracji fabryką, wypożyczał również pieniądze na procent<sup>32</sup>. Wzbogacił się także Ignacy Bartlewicz, rejent powiatu lubelskiego. Po śmierci w r. 1831 pozostawił majątek na kwotę 156 898 złp. w złocie, srebrze i papierach wartościowych<sup>33</sup>.

Do posiadania znacznych kapitałów doszedł również fizyk wojewódzki i lekarz, Karol Rozenberg. Jego żoną była Maria Konstancja hrabianka Parys. Ślub zawarli w Wiedniu 24 lipca 1814 r. w kościele przy ul. Landstrasse. Rozenberg posiadał w Lublinie dwupiętrową kamienicę, oficynę i stajnię przy ul. Grodzkiej 11 oraz dom w Kazimierzu Dolnym. Był kawalerem orderu św. Stanisława III klasy. Pozostawił majątek: w gotówce (złote dukaty, talary pruskie, złote polskie), w wyrobach ze złota i srebra, w luksusowym wyposażeniu domu, listach zastawnych (147 892 złp.) oraz w koniach, powozach i zaprzęgach wartości 256 061 złp.<sup>34</sup>

#### HANDEL

W r. 1820 w spisach wykazano 112 kupców, z których handel koczowniczy prowadziło 17 osób, płócienny 10, łokciowy 40, kramarszczyzną 34, skórzany 5, winem i trunkami zagranicznymi 4, obuwiem 4, futrami 1, towarami cząstkowymi 16, towarami różnymi (norymberskie, jedwabne, bławatne, korzenie i trunki zagraniczne) 10, hurtowy 2 osoby<sup>35</sup>.

W wykazie z r. 1824 informacje o zajęciach podano tylko dla ludności żydowskiej, która w tym czasie stanowiła 49,2% mieszkańców Lublina. Wśród tej grupy ludności miasta handlem zajmowały się 353 osoby, co stanowiło 19,1% czynnych zawodowo wymienionej nacji.

W r. 1824 kupcy i handlujący stanowili 39,7% Żydów, tandeciarze i kramarze 24,9%, pośrednicy handlowi 26,3% (tab. 1). W sprawozdaniu Urzędu Muncypalnego miasta Lublina czytamy: „W r. 1824 było najwięcej rzemieślników i rękodzielników, rolnictwem trudniących się, handlowców i kupców, których zamożność jest szczupła”<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> WAPL, Kancelaria notariusza A. Dąbrowskiego 1829/174.

<sup>32</sup> *Loc. cit.*

<sup>33</sup> WAPL, Kancelaria notariusza J. Wasiutyńskiego 1832/14.

<sup>34</sup> *Ibid.*,

<sup>35</sup> WAPL, AmL, sygn. 1343.

<sup>36</sup> *Ibid.*, sygn. 73.



Tab. 1. Ludność żydowska Lublina zajmująca się handlem w r. 1824 (osoby główne)  
 La population juive de Lublin qui s'occupait du commerce en 1824  
 (personnes principales)

Rodzaj czynności	Liczba osób	Wskaźnik struktury	Procent ludności zawodowo czynnej
Kupcy i handlujący	140	39,7	7,6
Tandeciarze i kramarze	88	24,9	4,7
Szynkarze	32	9,1	1,7
Faktorzy	81	22,9	4,4
Maklerzy	12	3,4	0,6
Ogółem	353	100,0	19,1

Źródło: WAPL, AmL, sygn. 73.

Wśród Żydów przykładem dorobkiewicza wyrosłego na handlu kramarszczyzną był Jankiel Leyzorowicz Cukier. Do Lublina przybył w r. 1823 i rozpoczął handel kramarszczyzną. W ciągu trzydziestu lat dorobił się znacznego majątku<sup>37</sup>. W r. 1850 został kupcem II gildii, rozszerzając znacznie zakres prowadzonych transakcji handlowych i asortymentu sprzedawanych towarów<sup>38</sup>. Obok kramarszczyzny, prowadził handel hurtowy, trunków zagranicznych i korzenny. Od r. 1855 posiadał również skład żelaza i wyrobów żelaznych, który prowadził jego komisant Szlama Rozenman<sup>39</sup>. W r. 1856 Cukier miał już czterech komisantów (Ch. Honigifeld, L. Winiwer, I. Cukier-syn i Sz. Rozenman)<sup>40</sup>. Był właścicielem dwóch kamienic w Lublinie na ul. Szerokiej (388 i 404), w związku z czym czerpał dochód z wynajmu mieszkań. Posiadał także szynk<sup>41</sup>. Obok Lublina, prowadził również handel w Łęcznej, gdzie miał sklep korzenny i z trunkami zagranicznymi<sup>42</sup>. Jego synowie również zajmowali się handlem. Izaak posiadał sklep korzenny, a Herszek, wyzwolony na czeladnika kupieckiego przez Zgromadzenie Kupców Okręgu Siedleckiego, pracował w jednym ze sklepów ojca<sup>43</sup>.

Herszek Ber Margules przybył do Lublina z Warszawy w r. 1843. Posiadał sklep materiałów piśmiennych, miał dystrybucję stempla i kantor loterii, prowadził także handel świecami i mydłem, był właścicielem kamienicy w Lublinie. W informacji o Margulesie, sporządzonej przez komisarza cyrkułu dla władz miasta w związku z podjęciem przez niego starań o uzyskanie uprawnień kupca II gildii, czytamy, iż

<sup>37</sup> *Ibid.*, sygn. 1374, k. 118.

<sup>38</sup> *Ibid.*, k. 448.

<sup>39</sup> *Ibid.*, sygn. 1342.

<sup>40</sup> *Ibid.*, sygn. 1374, k. 448.

<sup>41</sup> *Ibid.*, k. 548.

<sup>42</sup> *Ibid.*, k. 430.

<sup>43</sup> *Ibid.*, k. 548.

jest on „zaliczany do znaczniejszych członków gminy starozakonnej”<sup>44</sup>.

Do burżuazji handlowej zaliczał się również Mojżesz Mordka Goldwag. Handlem zajmował się od r. 1824, sprzedając towary łokciowe, jedwabne i sukienne<sup>45</sup>. Na początku lat pięćdziesiątych XIX w. posiadał już dwa sklepy. Kupcem II gildii został w r. 1853. Był także właścicielem kamienicy w Lublinie<sup>46</sup>.

Długą drogę do znacznego majątku kupca II gildii (od r. 1851) przebył Henryk Hoene. Ojciec jego był zegarmistrzem. Do Lublina przybył w okresie zaboru austriackiego. Henryk po ukończeniu 6 klas pracował od r. 1809 w sklepie Adama Fritscha, początkowo jako uczeń, a potem subiekt. W r. 1838 został kupcem i współnikiem Fritscha. Mając odpowiedni majątek, został kupcem II gildii<sup>47</sup>. Prowadził handel bardzo szerokim asortymentem towarów. Sprzedawał materiały sukienne, papiernicze, korzenie, śledzie, wyroby z porcelany, fajansu, szkła, świece, mydło oraz wyroby żelazne. Kupił kamienicę w Lublinie oraz dorobił się znacznego majątku<sup>48</sup>.

Powoli dorabiała się majątku rodzina Kossakowskich, przez całe dziesięciolecie związana z lubelskim drukarstwem. Założycielem firmy był Józef Kossakowski, który w latach trzydziestych XIX w. kierował drukarnią rządową wspólnie z Szabsą Gutfoldem, Mendlem Weintraubem i Fiszlem Handelsmanem<sup>49</sup>. Od r. 1839 prowadził już własną drukarnię. Po jego śmierci w r. 1857 drukarnię przejął jego syn Władysław. Od r. 1860, obok drukarni, Kossakowski uruchomił również sklep z materiałami piśmiennymi. Po śmierci Władysława Kossakowskiego, drukarnię i sklep prowadziła jego żona Michalina z Wrońskich, a później córka Pelagia, żona barona Ostachiewicza<sup>50</sup>.

Stosunkowo szybko dużego kapitału dorobił się Wincenty Rozman, który do Lublina przybył z Warszawy w r. 1852<sup>51</sup>. Początkowo prowadził dużą hurtownię mięsa, a od r. 1864 zajmował się również sprowadzaniem wołów z Ukrainy. Oprócz tego dzierżawił wszystkie jatki w mieście. W r. 1882 uruchomił we własnym domu przy ul. Bramowej wielką wędliniarnię, którą po jego śmierci w r. 1899 prowadziła jego żona Katarzyna, a później syn Wincenty<sup>52</sup>.

Brak danych nie pozwala na śledzenie zmian wśród poszczególnych

<sup>44</sup> *Ibid.*, k. 174.

<sup>45</sup> *Ibid.*, k. 740.

<sup>46</sup> WAPL, AmL, sygn. 1374, k. 448.

<sup>47</sup> WAPL, AmL, sygn. 1343, 1374, k. 133.

<sup>48</sup> WAPL, AmL, sygn. 1343, 1374, k. 133.

<sup>49</sup> *Kalendarz Lubelski na r. 1914*, s. 34.

<sup>50</sup> *Loc. cit.*,

<sup>51</sup> *Ibid.*, s. 35.

<sup>52</sup> *Loc. cit.*,

grup ludności zajmującej się handlem ani na wyodrębnienie najbogatszych, czyli przedstawicieli nowej klasy — burżuazji. Wykazy informujące o składzie społeczno-zawodowym ludności, sporządzane przez władze miasta Lublina, budzą wiele zastrzeżeń.

Tab. 2. Kupcy i drobni handlowcy miasta  
Lublina w latach 1842—1865

Les marchands et les petits commercants de la  
ville de Lublin dans les années 1842—1865

Rok	Liczba	Wskaźnik	Procent ogółu ludności
1842	741	100	5,3
1865	799	107,8	3,7

Źródło: WAPL, AmL, sygn. 8711, WAPL, KGL, sygn. 1867/319, R. Kołodziejczyk: *Miasto i mieszczaństwo w Królestwie Polskim w 1865 r. w świetle statystyki* [w:], *Dzieje burżuazji w Polsce*, t. 2, pod red. R. Kołodziejczyka, Wrocław 1980, tab. 2.

Z danych tabeli 2 wynika, że w latach 1842—1865 liczba ludności utrzymującej się z handlu wzrosła o 7,8%. Niezbyt wiarygodne wydają się dane dotyczące kupców i kramarzy w poszczególnych latach. W wykazie z r. 1847 brak liczby przekupniów, w r. 1860 wykazano ich 266, w r. 1863 — 157, a w r. 1865— 336<sup>53</sup>. Bardziej prawdopodobne są zbiorcze informacje o liczbie trudniących się handlem.

Duża część zajmujących się handlem dysponowała stosunkowo niewielkim kapitałem obrotowym, co ilustruje tabela 3.

Z danych wynika, że na 799 osób zajmujących się handlem lub zajęciami zaliczanymi do handlu aż 63% prowadziło drobne transakcje nie przekraczające rocznie 3000 rb., 18,8% od 3000 do 6000 rb. i tylko 18,3% obracało kapitałem powyżej 6000 rb.

Podział ludności zajmującej się handlem w Lublinie na poszczególne grupy zawodowe przedstawia tabela 4.

Z danych zawartych w tabeli 4 wynika, że w r. 1865 w stosunku do r. 1842 liczba kupców i kramarzy zmniejszyła się o 49,6%, liwerantów o 60%, a tandeciarzy o 3,1%. Wzrosła natomiast bardzo znacznie liczba przekupniów o 80,6% i prawie na tym samym poziomie utrzymała się liczba handlarzy. W r. 1865 było również 45 faktorów, których nie notujemy w spisie z r. 1842. Charakterystyczny jest również fakt znaczne-

<sup>53</sup> WAPL, AmL, sygn. 24, 26, WAPL; Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), sygn. akta skarbowe 102.

Tab. 3. Zakłady handlowe Lublina i zajmujący się handlem  
lub zajęciami zaliczanymi do handlu w r. 1865  
Les entreprises commerciales de Lublin et les personnes qui s'occupaient du com-  
merce ou d'une activité considérée comme telle en 1865

Rodzaj zakładów i działalności handlowej	Liczba zakładów i handlujących z rocznym obrotem rubli				
	do 900	od 900 do 3000	od 3000 do 6000	od 6000 do 15 000	powyżej 15 000
Kantory bankierskie i kupieckie oraz składy kupieckie	—	—	—	2	6
Sklepy przy fabrykach i składach rzemieślni- czych	—	1	—	3	1
Kupcy i handlujący, którzy oprócz sklepów prowadzili jeszcze in- ne interesy handlowe	24	19	11	4	3
Handlarze nie posiada- jący sklepów	89	24	16	15	5
Właściciele sklepów nie wykazanych wyżej	165	88	79	54	11
Entrepreneury i liweran- ci	—	—	1	3	1
Kantory weksli, kolek- tury loterii, dystrybu- cje stempla, tabaki i kart do gry	—	—	—	6	6
Hotele i domy zajezdne	3	2	28	18	—
Karczmy	1	—	—	—	—
Restauracje i traktier- nie	18	6	5	2	—
Kawiarnie i piwiarnie	—	1	7	—	—
Cukiernie	2	3	1	2	—
Składy trunków krajo- wych	—	—	1	2	2
Szynki trunków krajo- wych	3	50	1	—	—
Ogółem	309	194	150	111	35

Źródło: WAPL, AmL, sygn. 24, k. 607—629.

go zmniejszenia się liczby kapitalistów żyjących z procentu z 27 w r. 1842 do 8 w r. 1865<sup>64</sup>.

Wiadomo, że z ogólnej liczby handlujących tylko nielicznych może-  
my zaliczyć do burżuazji. Elżbieta Kaczyńska uważa, iż w omawianym

<sup>64</sup> WAPL, AmL, sygn. 26; Z. Sierpiński: *Historyczny obraz miasta Lu-  
blina*, Warszawa 1843, s. 121—125.

Tab. 4. Rodzaje działalności handlowej ludności Lublina w latach 1842—1865  
 Activités commerciales de la population de Lublin dans les années 1842—1865

Rodzaje działalności	1842		1865	
	liczba	wskaźnik struktury	liczba	wskaźnik struktury
Kupcy i kramarze	260	35,1	129	16,1
Faktorzy	—	—	45	5,6
Przekupnie	186	25,1	336	42,0
Liweranci	10	1,3	4	0,5
Tandeciarze	33	4,5	32	4,0
Handlarze	252	34,0	253	31,7
Ogółem	741	100,0	799	100,0

Zródło: WAPL, AmL, sygn. 26, Sierpiński: *op. cit.*, s. 121—122.

okresie do tej klasy nie należało więcej niż 10% ludności utrzymującej się z handlu, kredytu i pokrewnych zajęć<sup>55</sup>.

Ze względu na brak danych o dochodach ludności utrzymującej się z handlu wydaje się, iż najbardziej miarodajnym wyznacznikiem przynależności do tej grupy społecznej będzie należenie do I lub II gildii kupieckiej. Tylko „ci którzy mieli dostatecznie duży majątek, aby wejść do gildii, zasługiwali na miano bourgeois”<sup>56</sup>. W Lublinie w latach pięćdziesiątych nie było kupców I gildii, znajdowało się natomiast od 8 do 9 kupców II gildii<sup>57</sup>.

O zamożności kupców gildyjnych świadczą dane z 1863 r., z których wynika, że ich majątek był większy o 51,6% od kapitałów pozostałej ludności zajmującej się handlem, a obroty towarowe kupców przewyższały o 244,8% obroty pozostałych handlujących<sup>58</sup>. Brak danych o liczbie kupców gildyjnych w tym okresie nie pozwala na dokładne określenie procentowego stosunku kupców gieldyjnych do pozostałych handlujących.

#### PRZEMYSŁ

Do powstania listopadowego uruchomiono w Lublinie zaledwie kilka większych zakładów przemysłowych. W r. 1817 powstała manufaktura rządowa, wytwarzająca tytoń i tabakę<sup>59</sup>. W r. 1823 Antoni Domański zorganizował manufakturę sukienną, w której dwa lata później zatrud-

<sup>55</sup> E. Kaczyńska, *Burżuazja [w:] Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815—1864*, pod red. W. Kuli i J. Leśkiewiczowej, Warszawa 1979, s. 310.

<sup>56</sup> *Ibid.*

<sup>57</sup> WAPL, AmL, sygn. 1343.

<sup>58</sup> WAPL, AmL, sygn. 26.

<sup>59</sup> A. Kierek, *Przemiany gospodarcze w Lublinie w latach 1795—1864 [w:] Dzieje Lublina*, t. 1, Lublin 1965, s. 220.

nionych było 26 pracowników (1 majster, 10 czeladników, 13 robotników, 1 postrzygacz i 1 folusznik)<sup>60</sup>. Od samego powstania wytwórnia odczuwała trudności finansowe. W sprawozdaniu urzędu municypalnego miasta z r. 1825 czytamy: „[...] fabryka jednak dla polepszenia i postępuku znacznieszego potrzebuje zapomogi, aby takową od rządu pozyskać mogła”<sup>61</sup>. Dla wsparcia finansowego manufaktury zorganizowano w r. 1828 spółkę pod nazwą „Towarzystwo Akcjonariuszy do Wspierania Fabryki w Lublinie”<sup>62</sup>. Akcja ta nie przyniosła jednak większych rezultatów z powodu wybuchu powstania listopadowego.

Z innych zakładów przemysłowych w Lublinie w omawianym okresie zasługują na uwagę: browar Simona, manufaktury: wyrobów miedzianych Urbańskiego, stolarskich Skwarczyńskiego oraz wytwórnia mydła i świec Kajetana Kierkowicza<sup>63</sup>. W r. 1830 znajdowało się w Lublinie 8 browarów (w tym 4 były nieczynne), dwa młyny deptaki, 9 cegielni i 1 folusz<sup>64</sup>.

Powstanie listopadowe spowodowało upadek szeregu zakładów przemysłowych oraz osłabiło tętno życia ekonomicznego na okres kilku najbliższych lat. Pierwsze większe manufaktury powstają dopiero od połowy lat trzydziestych XIX w.

W r. 1835 dwaj Szkoci Jan Douglas i Andrzej Kedsle uruchomili pierwszą w Lublinie wytwórnię maszyn rolniczych pod firmą „Fabryka Agronomiczna Narzędzi Rolniczo-Gospodarskich”<sup>65</sup>. W r. 1839 zakład zatrudniał 56 pracowników, a wartość wytworzonych przez niego wyrobów wynosiła 51 000 złp.<sup>66</sup> Również w r. 1835 manufakturę produkującą aparaty gorzelnicze uruchomił Józef Przybylski<sup>67</sup>. Cztery lata później zakład zatrudniał 13 robotników i wyprodukował wyroby o wartości 60 000 złp.<sup>68</sup> Według oceny władz miasta manufaktura posiadała dobre wyposażenie techniczne oraz korzystne „warunki do rozwoju”<sup>69</sup>.

Dalsze zakłady przemysłowe, głównie spożywcze, powstają w latach czterdziestych XIX w. Są to młyny na Dziesiątej (w r. 1842) i Wrotkowie (w r. 1843), manufaktury uruchomione przez Karola Vettera: destylarnia i wytwórnia słodkich wódek (w r. 1845) oraz browar (w r.

<sup>60</sup> WAPL, AmL, sygn. 73.

<sup>61</sup> *Loc. cit.*

<sup>62</sup> Kierek: *op. cit.*, s. 220.

<sup>63</sup> *Loc. cit.*

<sup>64</sup> WAPL, AmL, sygn. 73.

<sup>65</sup> *Ibid.*, 74.

<sup>66</sup> *Loc. cit.*

<sup>67</sup> *Ibid.*, sygn. 1276.

<sup>68</sup> *Ibid.*, sygn. 74.

<sup>69</sup> *Loc. cit.*

1846)<sup>70</sup>. Po upadku w r. 1844 fabryki maszyn J. Douglasa i A. Kedsliego, drugi zakład tego typu w Lublinie uruchomili Anglicy, Dawid i Douglas bracia Baird.<sup>71</sup>

W r. 1851 czynnych było w Lublinie 17 zakładów przemysłowych, w których pracowało 156 robotników. Szczegółowe dane ukazuje tabela 5.

Tab. 5. Zakłady przemysłowe Lublina w r. 1851  
Les entreprises industrielles de Lublin en 1851

Rodzaj zakładów	Liczba	Liczba robotników	Produkcja	Wartość produkcji w rublach
Zakłady wyrobów miedzianych	1	16	4 aparaty Pistoriousza 3 sikawki i drobne wyroty	12 000
Zakłady maszyn rolniczych	1	30	164 sztuki maszyn i narzędzi rolniczych	7 500
Browary	6	23	48 850 wiader piwa i porteru	22 140
Destylatornie i fabryki słodkich wódek	2	8	18 200 wiader słodkich wódek i spirytusu	35 302
Wytwórnienie oleju i octu	2	6	840 wiader oleju i 800 wiader octu	2 520
Wytwórnienie świec i mydła	3	18	3050 pudów mydła i 5000 pudów świec	54 050
Garbarnie	1	7	770 sztuk różnych skór	3 000
Wytwórnienie tytoniu	1	48	9841 pudów tytoniu i 134 pudy tabaki	80 004
Ogółem	17	156		216 004

Zródło: WAPL, AmL, sygn. 74.

Z danych zawartych w tabeli 5 wynika, że w połowie XIX w. w przemyśle Lublina najważniejszą pozycję zajmowały zakłady przemysłu spożywczego. W r. 1851 przedsiębiorstwa tej gałęzi przemysłu stanowiły 52,9% ogólnej liczby zakładów przemysłowych, zatrudniały 54,5% robotników, a wartość wyprodukowanych przez nie produktów stanowiła 64,6% ogólnej wartości produkcji przemysłowej miasta. Na drugim miejscu po przemyśle spożywczym pod względem liczby zatrudnionych robotników, znajdował się przemysł metalowy. Wzrost liczby zakładów

<sup>70</sup> *Loc. cit.*

<sup>71</sup> *Loc. cit.*

przemysłowych zatrudniających powyżej 5 robotników w następnych latach ilustruje tabela 6.

Tab. 6. Zakłady przemysłowe Lublina w latach 1855—1867

Les entreprises industrielles de Lublin  
dans les années 1855—1867

Rok	Liczba zakładów	Wartość produkcji w rublach	Wskaźnik	Liczba robotników	Wskaźnik
1855	12	206 627	100	107	100
1860	15	207 848	100,6	150	140,2
1863	17	259 536	125,6	180	168,2
1867	17	488 386	236,4	241	225,2

Zródło: A. Kierek, *Stosunki ekonomiczne miasta Lublina w latach 1815—1870*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1862, sec. G, vol. VIII, s. 327, WAPL, RGL, sygn. AI 1868/113, k. 383—392, WAPL, AmL, sygn. 24, k. 42—43.

Z danych zawartych w tabeli 6 wynika, że w latach 1855—1860 mimo iż liczba zakładów zwiększyła się o 25%, a liczba zatrudnionych w nich robotników wzrosła o ponad 40%, to wartość produkcji utrzymała się prawie na tym samym poziomie. Bardziej wyraźny wzrost produkcji notujemy dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w. W r. 1867 liczba zakładów przemysłowych w Lublinie w stosunku do r. 1860 zwiększyła się o 13,3%, liczba zatrudnionych w nich robotników o 60,7%, a wartość produkcji o 135%.

#### W OKRESIE KAPITALIZMU 1864—1900

##### HANDEL

W drugiej połowie XIX w. kupcy lubelscy w dalszym ciągu obsługiwali rynek miejscowy, którego potrzeby rosły znacznie szybciej niż w poprzednim okresie, oraz częściowo także rynek guberni. Wzrost liczby handlujących w latach 1867—1905 ilustruje tabela 7.

Z danych zawartych w tabeli 7 wynika, że tempo przyrostu handlujących było nieco niższe niż tempo przyrostu ludności. W przeciągu 38 lat liczba handlujących wzrosła o 71,8%, a liczba ludności w tym okresie zwiększyła się natomiast o 188,8%.

W dalszym ciągu wśród handlujących znaczny odsetek stanowili drobni handlarze: kramarze, przekupnie i faktorzy. Nie posiadali oni własnych lokali sklepowych, ani odpowiedniego kapitału obrotowego, stąd ich warunki życia nie różniły się wiele od pracowników sklepowych zatrudnionych w większych firmach<sup>72</sup>.

<sup>72</sup> Kierek: *op. cit.*, s. 285.



Tab. 7. Kupy i drobni handlowcy Lublina w latach 1867—1905  
 Les marchands et les petits commercants de Lublin  
 dans les années 1867—1905

Rok	Liczba	Wskaźnik	Procent ogółu ludności
1867	850	100	4,1
1875	907	106,7	3,4
1895	1287	151,4	2,7
1905	1460	171,8	2,4

Źródło: WAPL, KGL, sygn. 1867/319, k. 389, WAPL, Inspektor  
 Podatkowy miasta Lublina, sygn. 17.

W źródłach brak danych, w oparciu o które można by wyodrębnić z tej grupy zawodowej ludności Lublina najbogatszych, tj. uzyskujących najwyższe dochody. Nieco informacji na ten temat dostarczają nam dane z połowy lat osiemdziesiątych XIX w. W r. 1885 zakłady handlowe i przemysłowe obłożone podatkiem dodatkowym, którego rozdziałem miały zajmować się izby skarbowe oraz zorganizowane przy nich gubernialne i powiatowe urzędy podatkowe: w ich skład mieli wchodzić także właściciele wymienionych przedsiębiorstw uiszczających opłaty giełdyjne. W celu powołania urzędów podatkowych izby skarbowe sporządziły listy uprawnionych do wyboru na członków tych instytucji w guberni i w poszczególnych powiatach. Listy, obok imienia i nazwiska właścicieli zakładów zawierały również dane o wielkości obrotów wraz z informacją o dochodach uzyskiwanych w ciągu roku. W wykazie miasta Lublina oprócz przemysłowców znalazło się 111 właścicieli różnych zakładów handlowych oraz 4 posiadaczy kantorów bankierskich<sup>78</sup>.

Tab. 8. Wysokość rocznych dochodów właścicieli kantorów bankierskich,  
 domów handlowych, składów i sklepów w Lublinie w r. 1885

Le montant des revenus annuels des propriétaires des bureaux de banque, des  
 maisons de commerce, des stocks et des magasins de Lublin en 1885

Wysokość rocznego dochodu rubli	Liczba zakładów	Procent ogólnej liczby zakładów	Wysokość rocznych obrotów rubli
10 000	1	0,9	280 000
5 000	1	0,9	300 000
4 000	3	2,6	20 000—80 000
3 000—4 000	13	11,3	20 000—500 000
2 000—2 900	24	20,9	10 000—258 000
1 000—1 900	43	37,4	5 000—30 000
120—990	30	26,0	1 000—10 000

Źródło: WAPL, RGL, sygn. AI 1885/52.

<sup>78</sup> WAPL, AmL, sygn. 17, 35.

Spośród właścicieli zakładów przemysłowych i handlowych miasta Lublina w r. 1885 najwyższy dochód roczny 10 000 rb. uzyskiwał Abram Kohen, właściciel składu towarów manufakturowych.<sup>74</sup> Na drugim miejscu znajdował się Antoni Swinarski, właściciel domu handlowego z rocznym dochodem 5000 rb.<sup>75</sup> Dochód w wysokości 4000 rb. uzyskiwali: Sender Zilber, właściciel składu zboża, Władysław Nowacki, właściciel składu towarów kolonialnych oraz Michał Arct, właściciel księgarni. Wśród osiągających zysk w wysokości od 3000 do 4000 rb. znajdowało się, między innymi, trzech właścicieli kantorów bankierskich z czterech tego typu instytucji działających w Lublinie <sup>76</sup>.

Spośród handlujących do zamożnych zaliczali się kupcy gildyjni. Należy jednak podkreślić, że podział na gildie nie odzwierciedlał w pełni struktury ekonomicznej burżuazji, „ponieważ zależny był nie tylko od wielkości przedsiębiorstwa, lecz także od miejscowości, w której znajdowało się przedsiębiorstwo, od rodzaju przedsiębiorstwa itp.”<sup>77</sup> Rola tego podziału zmniejszyła się jeszcze bardziej pod koniec XIX w., „gdy wymiar podatku oparto na wysokości obrotów lub zysków i zaprzestano ustalenia wysokości podatków zależnie od przynależności do którejś z gildii”<sup>78</sup>.

Tab. 9. Kupcy gildyjni w Lublinie w latach 1875—1905  
Les marchands de gilde à Lublin dans les années 1875—1905

Rok	Liczba kupców		Kupcy I gildii stanowią pro- cent kupców gildyjnych	Kupcy gildyjni stanowią pro- cent ogółu handlujących
	I gildii	II gildii		
1875	6	73	8,2	8,6
1895	22	206	10,7	17,7
1898	23	230	10,0	19,6
1905	15	203	7,4	14,9

Źródło: WAPL, AmL, sygn. 1343, WAPL, Inspektor Podatkowy Miasta Lublina, sygn. 17, 35, WAPL, AmL, sygn. 8711, k. 14.

Z danych zawartych w tabeli 9 wynika, że w połowie lat siedemdziesiątych XIX w. kupcy gildyjni stanowili zaledwie 8,6% ogółu handlujących. W następnych latach notujemy znaczny ich wzrost i w r. 1898

<sup>74</sup> WAPL, RGL, sygn. AI 1885/52.

<sup>75</sup> Dochód 5000 rb. uzyskiwało również trzech przemysłowców. Edward Krauze, właściciel młyna parowego, M. Wolski, współwłaściciel fabryki maszyn i narzędzi rolniczych oraz Emil Domański, właściciel garbarni. WAPL, RGL, sygn. AI 1885/52.

<sup>76</sup> WAPL RGL, sygn. AI 1885/52.

<sup>77</sup> I. I h n a t o w i c z: *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972, s. 166.

<sup>78</sup> *Ibid.*

stanowią oni już prawie 20% ludności zajmującej się handlem. W r. 1905 liczba ich ponownie zmniejszyła się i stanowili 14,9% ogółu handlujących. Wśród kupców gildyjnych w r. 1875 kupcy I gildii stanowili 8,2%, a w latach dziewięćdziesiątych XIX w. — 10%. W r. 1905 liczba ich znacznie się zmniejszyła i stanowili oni zaledwie 7,4% ogólnej liczby kupców gildyjnych Lublina.

W omawianym okresie w Lublinie dominował handel prywatny. Podstawową formą była firma jednoosobowa, spółki występowały rzadko. Do najbardziej znanych firm na przełomie XIX i XX w. należały: A. Rajkowska, W. Cukierman, W. Rozenman, J. Dansch, P. Morawski, Z. Cybulski, R. Błaszczkiewicz, M. Kłopotowski, M. Kossakowska, E. Korngold, J. Halbersberg i in. Ze znacniejszych firm spółkowych należy wymienić: Inż. Zakrzewski i A. Karwowski, Bracia Boczkowscy, J. Pleszczyński i S-ka i in.<sup>79</sup> Firmą spółkową o charakterze kapitalistycznym było powstałe w r. 1896 tow. udziałowe Lubelskie Magazyny Warrantowo-Zbożowe, którego udziałowcami byli ziemianie i lubelscy przemysłowcy. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosił 100 000 rb.<sup>80</sup>

#### PRZEMYSŁ

W drugiej połowie XIX w. notujemy istotne zmiany w rozwoju przemysłu miasta Lublina. Ilościowy wzrost zakładów przemysłowych zatrudniających od 5 robotników wzwyż w granicach miasta przedstawia tabela 10.

Tab. 10. Zakłady przemysłowe Lublina w latach 1867—1902  
Les entreprises industrielles de Lublin dans les années 1867—1902

Rok	Liczba zakładów	Wskaźnik	Liczba robotników	Wskaźnik	Wartość produkcji w rublach	Wskaźnik
1867	13	100	234	100	488 386	100
1882	17	130,8	455	194,4	726 941	148,8
1902	33	253,8	1 404	600,0	1 317 171	269,7

Źródło: WAPL, RGL, sygn. AI 1868/113, k. 383—392, WAPL, KGL, sygn. 1882/314, k. 7—11, WAPL, AmL, sygn. 9017.

W okresie 35 lat liczba zakładów przemysłowych w mieście wzrosła o 153,8%, liczba robotników o 500%, a wartość produkcji zwiększyła się o 169,7%. Z danych tabeli 10 wynika, że w okresie pierwszych 15 lat

<sup>79</sup> *Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany*, Warszawa—Lublin 1904, s. 102—105.

<sup>80</sup> Kierek: *op. cit.*, s. 285.

tempo rozwoju przemysłowego miasta było bardzo słabe. Bardziej wyraźny wzrost zarówno liczby zakładów, jak i zatrudnionych w nich robotników notujemy dopiero od połowy lat osiemdziesiątych XIX w.

Burżuazja przemysłowa Lublina w znacznej większości wywodziła się z rzemiosła. Z rzemiosła wyrosły fortuny zarówno wielkich przemysłowców (Plage, Hess, Moritz i Vetterowie), jak i wielu drobnych i średnich producentów (Vogt, Scholtz, Barszczewski, Wysocki, Kujawski, Ossowski, Pejczner i inni). Wielu z nich obok przemysłu zajmowało się również handlem.

Albert Plage karierę przemysłowca rozpoczął w r. 1860 jako właściciel małego zakładu kolarskiego, w którym pracowało trzech robotników<sup>81</sup>. W przeciągu 40 lat dorobił się dużego majątku, posiadał zakład wyrobów miedzianych oraz nieruchomości na ul. Bernardyńskiej, której wartość wynosiła około 30 000 rb.<sup>82</sup> W r. 1899 zakład zatrudniał 90 robotników, wartość jego produkcji wynosiła 40 000 rb.<sup>83</sup>

Żoną Plagego była Anna Justyna Gede, córka właściciela zakładu sukienniczego w Końskowoli. Mieli sześcioro dzieci: cztery córki (Leokadię, Justynę, Wilhelminę i Gabriele) oraz dwóch synów (Emila i Edwarda)<sup>84</sup>. W r. 1898 fabrykę od ojca przejął syn Emil: następnie przeniósł ją z ul. Bernardyńskiej na Bronowice do nowego obiektu, wybudowanego na parceli zakupionej przez ojca. Od r. 1899 prowadził ją wspólnie z Teofilem Łaskiewiczem, inżynierem mechanikiem<sup>85</sup>. W 1902 r. fabryka zatrudniała 99 robotników, a w r. 1908 — 300<sup>86</sup>.

Twórcą fortuny Vetterów był Karol Vetter. Urodził się w Poznaniu w niezamożnej rodzinie, dlatego już od 16 roku życia był zmuszony pracować na własne utrzymanie<sup>87</sup>. W r. 1829 przeniósł się z Poznania do Warszawy, gdzie podjął pracę w browarnictwie. Do Lublina przybył w 1835 r., gdzie po kilku latach nabył opustoszałe zabudowania po klasztorze Reformatorów, w których założył destylarnię i fabrykę słodkich wódek (w r. 1845) oraz browar (w r. 1846)<sup>88</sup>.

Nieustanną pracą, oszczędnością i umiejętnym kierowaniem obydwu zakładów Vetter doszedł do posiadania znacznego majątku, który w spuściźnie zostawił dzieciom<sup>89</sup>.

<sup>81</sup> WAPL, AmL, sygn. 1277.

<sup>82</sup> ASRL, Księga hipoteczna dóbr Bronowice-Fabryka.

<sup>83</sup> WAPL, AmL, sygn. 9010.

<sup>84</sup> ASRL, KhnmL, sygn. 839.

<sup>85</sup> ASRL, Księga hipoteczna dóbr Bronowice-Fabryka.

<sup>86</sup> WAPL, AmL, sygn. 8709.

<sup>87</sup> „Gazeta Lubelska” 1883, nr 278.

<sup>88</sup> *Ibid.*

<sup>89</sup> *Ibid.*

Zoną K. Vettera była Szarlota z domu Mende. Mieli dwóch synów: Augusta i Juliusza oraz dwie córki: Kazimierę i Karolinę<sup>90</sup>.

Po śmierci Karola Vettera miejscowa prasa donosiła:

Zmarły może służyć za godny naśladowania wzór pracy i wytrwałości, przymiotów nader rzadkich u nas. Doszedłszy do znacznego majątku pozostawił go w kraju i krajowcom dostarczył pracy. Oby takich pracowitych i wytrwałych jak zmarły ludzi więcej w naszym społeczeństwie za przykładem śp. K. R. Vettera znalazło się<sup>91</sup>.

Po śmierci ojca browar i destylarnię przejęli jego synowie: Juliusz i August. W r. 1892, obok istniejących zakładów, bracia Vetterowie uruchomili jeszcze słodownię<sup>92</sup>. W r. 1902 fabryki te dysponowały silnikiem parowym i zatrudniały 71 robotników, a wartość wyprodukowanych przez nie wyrobów wynosiła 158 738 rb.<sup>93</sup>

Po śmierci A. Vettera jedynym właścicielem okazałej fortuny został Juliusz. Pod jego zarządem nastąpił dalszy rozwój fabryk. W roku 1912 zatrudnienie w nich wzrosło do 92 osób, a wartość wyprodukowanych przez nie wyrobów osiągnęła kwotę 288 098 rb.<sup>94</sup> W wymienionym roku Juliusz Vetter nabył od Baczewskich dobra Jabłonna za 206 807 rubli<sup>95</sup>. Majątek Vetterów musiał być znaczny, jeśli Juliusz mógł przeznaczyć na cele dobroczynne 360 000 rb.<sup>96</sup>

Dochody ich pochodziły nie tylko z akumulacji części wartości dodatkowej wytwarzanej przez robotników w posiadanych przez nich zakładach przemysłowych, ale również z działalności handlowej. Karol Vetter, a później jego synowie, posiadali skład trunków, w których sprzedawali wyroby własnych fabryk, co przynosiło im dodatkowe zyski. Często pełnili również rolę prywatnych bankierów, udzielając kupcom, przemysłowcom oraz ziemianom znacznych nieraz pożyczek. Posiadali również ponad 300 akcji Cukrowni i Rafinerii „Lublin”<sup>97</sup>.

Od niewielkiej manufaktury maszyn i narzędzi rolniczych rozpoczął karierę przemysłowca Robert Karol Moritz. W latach 1861—1874 był współwłaścicielem wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych Aleksan-

<sup>90</sup> ASRL, KhnmL, sygn. 111.

<sup>91</sup> „Gazeta Lubelska” 1883, nr 278.

<sup>92</sup> *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908.

<sup>93</sup> WAPL, AmL, sygn. 8709.

<sup>94</sup> WAPL, AmL, sygn. 8698.

<sup>95</sup> ASRL, Księga hipoteczna dóbr Jabłonna.

<sup>96</sup> *Kalendarz Lubelski na r. 1918*, s. 47.

<sup>97</sup> Między innymi E. Plage wypożyczył w r. 1897 od Vetterów 10 000 rb. na 6%, które miał spłacić w czterech ratach po 2500 rb. (pierwszą w r. 1901, drugą w r. 1903, trzecią w r. 1905 i czwartą w r. 1907). W r. 1911 kwotę 50 000 rb. od Vettera wypożyczyli T. Łaskiewicz i K. Arkuszewski. ASRL, Księga hipoteczna dóbr Bronowice-Fabryka; WAPL, Cukrownia „Lublin”, sygn. 1.

dra Mac Leoda w Lublinie. Po wycofaniu z kapitału zakładowego fabryki udziału przez Mac Leoda w r. 1874 do spółki przystępuje Waclaw Kreczmar, a w r. 1893 również syn Roberta Moritza — Waclaw<sup>98</sup>. Obaj mieli odpowiednie przygotowanie techniczne do prowadzenia tego typu zakładu produkcyjnego. Kreczmar ukończył Wydział Mechaniczny Politechniki w Dreźnie, a R. Moritz praktykę mechaniczną zdobył w Prusach<sup>99</sup>.

W r. 1849 po rozwiązaniu spółki „R. Moritz i W. Kreczmar” jedynym właścicielem fabryki zostaje Waclaw Moritz<sup>100</sup>. Pod zarządem Waclawa zakład został przeniesiony w r. 1900 z ul. Krakowskie Przedmieście do nowo wybudowanego obiektu na przedmieściu Piaski oraz znacznie rozbudowany<sup>101</sup>. W r. 1904 fabryka składała się z oddziału mechanicznego, stolarskiego, kuźni i odlewni żelaza. Zakład wyposażony był w maszynę parową o mocy 20 KM, zatrudniał 160 robotników, produkował narzędzia i maszyny rolnicze, maneże, młocarnie, wialnie oraz siewczkarnie na potrzeby okolicznych ziemian i na eksport. Roczna wartość produkowanych przez fabrykę wyrobów wynosiła 145 000 rb.<sup>102</sup>

Skromnie rozpoczynał karierę również inny lubelski przemysłowiec, Wilhelm Hess z pochodzenia Czech. W r. 1879 założył pierwszą w Lublinie fabrykę wag<sup>103</sup>. Po sześciu latach działalności zakład zatrudniał 10 robotników i wyprodukował wagi o wartości 4940 rb.<sup>104</sup> W ciągu dwóch dziesięcioleci nastąpił znaczny rozwój fabryki. W r. 1908 była ona wyposażona w maszynę parową o mocy 120 KM, zatrudniała 520 robotników, wyprodukowała różnego rodzaju wagi o wartości około 620 000 rb.<sup>105</sup>

Z ziemian działalnością przemysłową zajmowali się bracia Witold i Konstanty Brzezińscy, właściciele Bełzyc. W r. 1863 nabyli na licytacji budynek będący w posiadaniu Dominika Bociarskiego, a należący niegdyś do książąt Radziwiłłów i urządzili w nim dwa młyny: parowy i wiatrak systemu amerykańskiego oraz piekarnię<sup>106</sup>. Kapitał obrotowy tych zakładów pochodził w części z dochodów majątku właścicieli, w części z kredytu Banku Polskiego (10 000 rb.) oraz z pożyczek od prywatnych

<sup>98</sup> *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, Lublin 1902, s. 71.

<sup>99</sup> WAPL, RGL, sygn R 1876/43.

<sup>100</sup> „Gazeta Lubelska” 1894, nr 4.

<sup>101</sup> *Pamiętnik Lubelski. Kalendarz Ilustrowany*, Warszawa—Lublin 1904, s. 125.

<sup>102</sup> *Loc. cit.*

<sup>103</sup> *Księga Pamiątkowa...*, s. 66.

<sup>104</sup> WAPL, RGL, sygn. AI 1886/135.

<sup>105</sup> *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, Warszawa 1910.

<sup>106</sup> WAPL, AmL, sygn. 1277.

właściciele kapitałów<sup>107</sup>. Bracia Brzezińscy pożyczali pieniądze od wielu lubelskich lichwiarzy<sup>108</sup>.

Inni dwaj ziemianie Mieczysław Wolski i Mieczysław Łabęcki zasłużyli się także w rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych w Lublinie. Tytus Mieczysław Wolski, syn Fortunata i Izabeli z Kamieńskich, urodził się we wsi Jabłonice w powiecie końskim, guberni kieleckiej.<sup>109</sup> Ukończył gimnazjum realne w Warszawie. Praktykę mechaniczną zdobył w fabryce Lilpopa i Raua w Warszawie. Żoną Wolskiego była Stanisława z Bierzyńskich. Przed przybyciem do Lublina Wolski mieszkał w Puławach. Ponieważ miał odpowiednie przygotowanie do prowadzenia zakładu mechanicznego, a nie posiadał na to wystarczających środków finansowych, porozumiał się z Mieczysławem Łabęckim, właścicielem dóbr Prusy Dolne i Górne w guberni radomskiej oraz majątku Polanówka w powiecie puławskim, z nim w r. 1875 zawarł spółkę handlowo-przemysłową na 10 lat pod firmą „M. Wolski i S-ka”<sup>110</sup>. Każdy z kontrahentów wносił do kasy spółki kwotę 2000 rb., pieniądze te stanowiły jej kapitał zakładowy. Ponadto, niezależnie od swojego wkładu, M. Łabęcki wypożyczał spółce kwotę 20 000 rb., która została ubezpieczona na całym majątku nieruchomym<sup>111</sup>.

W umowie o powstaniu omawianej spółki czytamy:

Ponieważ wspólnota niniejsza zawiązuje się jedynie przez wzgląd na osobę M. Wolskiego i cała pomyślność przedsięwzięcia zależy jedynie od niego jako technika, M. Łabęcki zaś jest dostarczycielem funduszy, zatem M. Wolski dla zapewnienia Łabęckiego, iż na stratę narażonym nie zostanie, niniejszym oświadcza, iż gdyby fabryka zamiast spodziewanego zysku czystego stratę przyniosła po upływie dwóch lat, w takim razie Wolski stratę stracić dozwala przede wszystkim ze swojej części kapitału zakładowego. Nadto Łabęckiemu wolno będzie w takim wypadku żądać rozwiązania spółki w każdym czasie<sup>112</sup>.

Mimo obaw działalność spółki okazała się bardzo pomyślna. Uruchomiona przez M. Wolskiego fabryka maszyn i narzędzi rolniczych szybko się rozwijała i przynosiła duże zyski. U progu działalności zakład był wyposażony w maszynę parową o mocy 10 KM i zatrudniał 31 ro-

<sup>107</sup> *Loc. cit.*

<sup>108</sup> ASRL, Księga hipoteczna dóbr Bełżyce. W r. 1860 pożyczali 3000 rb. od Lejzera Finkelsztejna, w r. 1862 — 580 rb. od Izaaka Blumengolda i 1500 rb. od Mojżesza Klawira, w r. 1863 od ostatniego 1900 rb., w r. 1864 — 5000 rb. od Mojżesza Gerenreicha z Kraśnika, w r. 1886 — 3000 rb. od Franciszka Suligowskiego i jego żony Karoliny z Kaczorowskich. ASRL, Księga hipoteczna dóbr Bełżyce.

<sup>109</sup> WAPL, RGL, sygn. R 1876/43, ASRL, KhnmL, sygn. 690, WAPL, AmL, sygn. 4205.

<sup>110</sup> WAPL, Kancelaria notariusza Feliksa Wasiutyńskiego 1875/155.

<sup>111</sup> *Ibid.*

<sup>112</sup> *Ibid.*

botników<sup>113</sup>. W przeciągu 10 lat zatrudnienie wzrosło w niej do 68 robotników, a wartość rocznej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła kwotę 49 929 rb.<sup>114</sup>

W r. 1886 spółka rozszerzyła zakres swojej działalności po uruchomieniu dwóch filii lubelskiej fabryki maszyn: w Zamościu i w Hrubieszowie. Mieściły się one w obiektach będących własnością spółki, posiadały składy gotowych wyrobów oraz warsztaty naprawy maszyn i narzędzi rolniczych, były wyposażone z motory naftowe. W każdej filii pracowało po 20 robotników<sup>115</sup>.

W następnych latach obserwujemy dalszy rozwój przedsiębiorstwa. Fabryka maszyn w Lublinie w r. 1902 zatrudniała już 228 pracowników, a roczna wartość produkowanych przez nią maszyn i narzędzi rolniczych osiągnęła kwotę 165 460 rb.<sup>116</sup> Tylko w okresie czterech lat (1900—1903) czysty zysk spółki z działalności przedsiębiorstw wyniósł 132 080 rb.<sup>117</sup> Wolski był również współwłaścicielem garbarni w Warszawie przy ul. Wolności 9<sup>118</sup>. Umierając w r. 1904 pozostawił swojej żonie i córce Marii Antoninie majątek wartości 213 986 rb.<sup>119</sup>

Z przemysłem garbarskim Lublina związani byli ziemianie, bracia Emilian i Władysław Domańscy. Emilian po ukończeniu w r. 1869 Szkoły Głównej w Warszawie ze stopniem magistra nauk przyrodniczych i odbyciu praktyki w krajowych i zagranicznych zakładach garbarskich uruchomił w r. 1872 garbarnię we wsi Żuków w powiecie lubelskim<sup>120</sup>. W r. 1874 kupił garbarnię od H. Purwina w Piaskach na przedmieściu Lublina, do której przeniósł zakład z Żukowa. Pięć lat później do spółki z Emilianem przystąpił jego brat Władysław, absolwent Instytutu Rolniczego w Puławach.

Pierwszą maszyną parową w fabryce zainstalowali bracia Domańscy w r. 1881, a drugą w r. 1896. Moc obydwu maszyn wynosiła 45 KM<sup>121</sup>. Zakład specjalizował się głównie w produkcji tzw. skór hamburskich ze skór końskich. W r. 1901 fabryka zatrudniała 93 robotników i wyprodukowała 15 750 skór końskich o wartości 150 902 rb.<sup>122</sup>

W przemyśle i handlu dorobił się znacznego majątku Antoni Dziewulski, ziemianin ze Starej Wsi w guberni siedleckiej. W r. 1850 uru-

<sup>113</sup> WAPL, AmL, sygn. 8997.

<sup>114</sup> WAPL, RGL, sygn. AI 1886/135.

<sup>115</sup> *Pamiętnik Lubelski, Kalendarz Ilustrowany*, Warszawa—Lublin 1904, s. 124.

<sup>116</sup> WAPL, AmL, sygn. 8709.

<sup>117</sup> WAPL, Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i S-ka, sygn. 116.

<sup>118</sup> WAPL, Kancelaria notariusza Piotra Turczynowica 1904/1208.

<sup>119</sup> *Ibid.*

<sup>120</sup> *Pamiętnik Lubelski, Kalendarz Ilustrowany*, Warszawa—Lublin, 1904, s. 128.

<sup>121</sup> *Loc. cit.*

<sup>122</sup> WAPL, AmL, sygn. 8709.



chomił w Lublinie piekarnię i sklep z pieczywem na rogu ul. Rybnej i Grodzkiej. Cztery lata później przeniósł je do własnego domu przy ul. Grodzkiej 112. Po śmierci Dziewulskiego piekarnię i sklep prowadziła jego żona, a później syn Stanisław, który uruchomił drugi zakład tego typu przy ul. Krakowskie Przedmieście <sup>123</sup>.

Wielu ziemian lokowało swoje kapitały w cukrowni „Lublin”, w cementowni „Firlej” oraz od r. 1911 w Towarzystwie Fabryki Węgla do Lamp Łukowych i Elektrycznych w Lublinie „Carbolumen” <sup>124</sup>.

W szereg burżuazji przemysłowej Lublina wchodziło również wielu przedstawicieli inteligencji technicznej, szczególnie pod koniec XIX w. i na początku XX w. W r. 1899 fabrykę kutych imadeł i pomp uruchomił w Lublinie inż. mechanik Alojzy Kuczyński <sup>125</sup>. Zakład wyposażony był w maszynę parową o mocy 50 KM i zatrudniał 92 robotników. Posiadał dwa oddziały: produkcji kutych imadeł i fabrykacji pomp studziennych według wzoru fabryki Garwensa <sup>126</sup>. Kuczyński zajmował się również dostawą urządzeń technicznych do fabryk i zakładów przemysłowych, instalacją wodociągów, urządzeń kanalizacyjnych i oświetlenia elektrycznego.

Grupa inżynierów i techników, urzędników dróg żelaznych, ziemian oraz przemysłowców lubelskich i warszawskich zorganizowała w r. 1893 Towarzystwo Udziałowe Fabryki Portland Cementu „Firlej”, które w r. 1895 przekształciło się w Towarzystwo Akcyjne, zwiększając również kapitał zakładowy z 350 000 do 500 000 rb. <sup>127</sup> W krótkim czasie fabryka została rozbudowana do znacznych rozmiarów. W r. 1902 zakład dysponował maszyną parową o mocy 450 KM, zatrudniał 163 robotników i wyprodukował 1 300 000 pudów cementu o wartości 259 200 rb. <sup>128</sup>

#### KAMIENICZNICZY

Brak danych o kamienicznikach nie pozwala na szczegółowe omówienie tej grupy burżuazji Lublina. Problem ten wymaga konieczności przeprowadzenia dokładnych poszukiwań źródłowych i szczegółowych badań. Informacje o liczbie właścicieli domów mieszkalnych nie dają właściwego wyobrażenia o tym, jak liczna była ta warstwa.

Utrzymanie domów czynszowych przynosiło ich właścicielom znaczne zyski. Czynsze, jakie pobierali kamienicznicy, musiały być w ciągu

<sup>123</sup> *Kalendarz Lubelski na r. 1914*, s. 34.

<sup>124</sup> WAPL, Cukrownia „Lublin”, sygn. 1; Kierek: *op. cit.*, s. 278; *Pamiętnik Lubelski, Kalendarz Ilustrowany*, Warszawa—Lublin 1904, s. 121.

<sup>125</sup> WAPL, AmL, sygn. 8709.

<sup>126</sup> *Loc. cit.*

<sup>127</sup> *Pamiętnik Lubelski, Kalendarz Ilustrowany*, s. 122.

<sup>128</sup> WAPL, Lubelska Izba Skarbowa (dalej: LIS), sygn. 2788.

wielu lat bardzo duże, skoro miejscowa prasa oskarżała ich, że od zaangażowanych w posesje kapitałów otrzymują stopę zysku nawet 15%<sup>129</sup>. Każdego roku, mimo dużego zapotrzebowania na mieszkania ze strony ludności pracującej, sporo mieszkań pozostawało nie zajętych tylko dlatego, że właściciele kamienic, dążąc do utrzymania wysokich zysków, nie godzili się na obniżkę komornego<sup>130</sup>.

Wynajmem mieszkań zajmowali się nawet właściciele pojedynczych posesji, ale za właściwych komieniczników uważać można „posiadaczy domów dochodowych, z których zyski były podstawą utrzymania się i pewnej akumulacji kapitału”<sup>131</sup>. Bardziej szczegółowymi danymi w tym zakresie dla miasta Lublina dysponujemy dopiero z r. 1910. Według danych Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń z tego roku, na 1052 prywatne nieruchomości do 52 właścicieli należały po 2 nieruchomości, do 12 po 3, do 3 po 4, do 4 po 5 i 6 do 1 właściciela, czyli posiadaczy więcej niż jednej nieruchomości było 178 tj. 17%<sup>132</sup>.

#### STRUKTURA NARODOWOŚCIOWA BURŻUAZJI

##### BURŻUAZJA HANDLOWA

Ludność Lublina zajmująca się handlem nie była jednolita pod względem struktury narodowościowej. Istnieją jednak obiektywne uwarunkowania, które utrudniają szczegółową analizę tej struktury. Problem ten został wszechstronnie omówiony przez wybitnych badaczy dziejów burżuazji w Królestwie Polskim, jak R. Kołodziejczyk i I. Ihnatowicz, stąd wydaje się, iż jesteśmy zwolnieni od szczegółowego omawiania go w tym miejscu<sup>133</sup>.

Ignacy Baranowski w swoim pamiętniku charakteryzuje następująco strukturę narodowościową ludności Lublina zajmującej się handlem:

Mieszkaństwo zaspokajało wszystkie swoje potrzeby przy pomocy Żydów, a konkurencji im w handlu nie robiło. W takim Lublinie, mieście, w którym spędziłem dzieciństwo, gdzie pamiętam wszystkie firmy, oprócz kilku sztyldów z naz-

<sup>129</sup> „Gazeta Lubelska” 1884, nr 45.

<sup>130</sup> A. Kierek, *Rozwój przestrzenny i stan urządzeń komunalnych miasta Lublina w latach 1870—1915*, „Rocznik Lubelski” 1961, t. IV, s. 194.

<sup>131</sup> A. Słoniowa, *Problemy liczebności, narodowości i wewnętrznego zróżnicowania burżuazji łódzkiej w drugiej połowie XIX w.* [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, t. 3, Wrocław 1983, s. 141.

<sup>132</sup> „Ziemia Lubelska” 1914, nr 154.

<sup>133</sup> R. Kołodziejczyk: *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim (1815—1850)*, Warszawa 1957; id.: *Burżuazja polska w XIX i XX w.*, Warszawa 1979; id.: *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979; Ihnatowicz, *op. cit.*

wiskami niemieckimi jak: Minc, Strejbel, Otto, Stumpf, Ber, Grunlich, Frycz, Hoene, które były pozostałością z czasów austriackich, oprócz Koźmińskiego, Greka handlującego winem, Szumilina z samowarami i herbatą, paru Szwajcarów o nazwiskach włoskich, jak Semandeni, Wassali reszta firm kupieckich wszystkie żydowskie<sup>134</sup>.

Obraz ten nie jest jednak w pełni rzeczywisty. Wśród mieszczan Lublina utrzymujących się z handlu znaczny procent stanowili również Polacy, co podkreślaliśmy już wcześniej. W r. 1825 na 52 członków Zgromadzenia Kupców w Lublinie Polacy stanowili 23,1%, Niemcy 15,4%, Żydzi 61,5%<sup>135</sup>. Podobne proporcje obserwujemy w latach pięćdziesiątych XIX w. wśród kupców gildyjnych Lublina. W r. 1853 na 9 kupców należących do II gildii Polacy stanowili 22,2%, Niemcy 22,2%, Żydzi 55,6%<sup>136</sup>. W r. 1864 na zatrudnionych w handlu przypadało: 31,5% Polaków, 4,4% Niemców i 64,1% Żydów.<sup>137</sup>

Żydzi stanowili najliczniejszą grupę drobnych handlarzy. Było wśród nich wielu kramarzy, przekupniów, tandeciarzy i faktorów. Według danych z r. 1867 wśród pierwszych Żydzi stanowili 90,7%, wśród drugich 76,5%, trzecich 100% i czwartych 100%.<sup>138</sup> Wśród kupców zajmujących się handlem zagranicznym było 60% Żydów, a wśród handlujących w

Tab. 11. Przynależność zakładów handlowych Lublina do poszczególnych grup narodowości w r. 1885

La propriété des entreprises commerciales selon les nationalités en 1885

Wysokość rocznego dochodu w rublach	Polacy		Rosjanie		Niemcy		Żydzi	
	liczba zakładów	procent	liczba zakładów	procent	liczba zakładów	procent	liczba zakładów	procent
10 000	—	—	—	—	—	—	1	100
5 000	1	100	—	—	—	—	—	—
4 000	1	33,3	—	—	1	33,3	1	33,3
3000—4000	1	7,7	—	—	3	23,1	9	69,2
2000—2900	10	41,7	2	8,3	3	12,5	9	37,5
1000—1900	21	48,8	2	4,6	4	9,3	16	37,2
120—990	6	20,0	1	3,3	1	3,3	22	73,3
Ogółem	40	34,8	5	4,3	12	10,4	58	50,4

Zródło: WAPL, RGL, sygn. AI 1885/52.

<sup>134</sup> *Pamiętnik Ignacego Baranowskiego (1840—1862)*, Poznań 1923, s. 143.

<sup>135</sup> WAPL, AmL, sygn. 1343.

<sup>136</sup> *Loc. cit.*

<sup>137</sup> Kierek: *Przemiany gospodärcze w Lublinie w latach 1795—1864* [w:] *Dzieje Lublina*, t. 1, Lublin 1965, s. 230.

<sup>138</sup> WAPL, AmL, sygn. 24.

kraju 52,8%.<sup>139</sup> Również i w następnych latach, obok dużych przedsiębiorstw, do Żydów należała przeważająca część drobnych zakładów handlowych.

Z danych zawartych w tabeli 11 wynika, że na 115 zakładów o obrotach rocznych od 1000 rb. do 500 000 rb. 34,8% było własnością Polaków, 4,3% Rosjan, 10,4% Niemców i 30,4% Żydów. W rękach tych ostatnich znajdowało się aż 73,3% najmniejszych zakładów. Polacy byli właścicielami średnich pod względem wielkości przedsiębiorstw.

Według spisu z r. 1897, wśród utrzymujących się z handlu Polacy stanowili 16,7%, Niemcy 0,1%, Czesi 0,3%, Rosjanie 0,4%, Żydzi 78,2% i pozostali 4,3% (Estonczycy, Tatarzy)<sup>140</sup>. W sprawozdaniu władz Lublina za r. 1897 czytamy:

Ludność miasta Lublina w przeważającej mierze zajmuje się handlem i rzemiosłem. Handel znajduje się przeważnie w rękach Żydów. W rękach Żydów znajduje się 695 sklepów i magazynów, chrześcijan 222<sup>141</sup>.

Spis z r. 1897 obok handlujących wyodrębnia jeszcze grupę społeczną, którą można zaliczyć do burżuazji, tj. utrzymujących się z dochodów od kapitału, posesji i otrzymujących środki utrzymania od rodzin. A. Słoniowa pisze:

W szerokim sensie można by chyba przyjąć tę kategorię za warstwę burżuazyjną, skoro nie utrzymywała się z pracy<sup>142</sup>.

Podział pod względem narodowościowym tej kategorii przedstawia tabela 12.

Tab. 12. Utrzymujący się z dochodów od kapitału, środków od rodzin wg narodowości w r. 1897

Les personnes vivant des revenus provenant des capitaux, des ressources familiales, selon les nationalités en 1897

Narodowość	Liczba		Procenty		
	samodzielni	z rodzinami	samodzielni w tej kategorii	z rodzinami w swojej narodowości	z rodzinami w społeczności miasta
Polska	680	1398	53,4	6,9	2,8
Rosyjska	100	221	7,8	4,0	0,4
Żydowska	479	1589	37,6	6,7	3,1
Niemiecka	11	30	0,9	8,9	0,05
Nieokreślona	4	6	0,3	49,0	0,01

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Iperii 1897 goda*, t. LVI, Petersburg 1903, tab. XXII, s. 176—177.

<sup>139</sup> Loc. cit.

<sup>140</sup> *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Impierii 1897 goda*, t. LIV, tab. XXII, s. 176—177.

<sup>141</sup> WAPL, AmL, sygn. 8684.

<sup>142</sup> Słoniowa, op. cit., s. 141.

Z danych tej tabeli wynika, że wśród utrzymujących się z dochodów od kapitałów, posesji i środków od rodzin Polacy stanowili najliczniejszą grupę (53,4%), przedstawiciele narodowości żydowskiej plasowali się dopiero na drugim miejscu (37,6%), na trzecim zaś Rosjanie (7,8%). Pod względem udziału tej grupy burżuazji w ogólnej liczbie danej narodowości na pierwsze miejsce wysunęli się Niemcy, Polacy zajmowali drugą pozycję, a Żydzi trzecią.

## BURZUAZJA PRZEMYSŁOWA

Na progu lat sześćdziesiątych XIX w. 53,8% zakładów przemysłowych Lublina należało do Polaków, 23,1% do Niemców, 15,4% do Żydów i 7,7% do Anglików.

Tab. 13. Burżuazja przemysłowa Lublina w r. 1882  
wg narodowości i wielkości zakładów

La bourgeoisie industrielle de Lublin en 1892 selon les nationalités  
et l'importance des entreprises

Narodowość	Ogółem		Wielkość wg liczby zatrudnionych		
	liczba	procent	5—15	16—50	51—100
Polska	7	41,2	3	3	1
Niemiecka	4	23,5	2	2	—
Żydowska	6	35,3	3	—	3
Ogółem	17	100,0	8 47,1%	5 29,4%	4 23,5%

Źródło: WAPL, RGL, sygn. 1882/314, k. 7—11.

Z danych zawartych w tab. 13 i 14 wynika, że w całym omawianym przez nas okresie wśród burżuazji przemysłowej Lublina dominowali Polacy. W r. 1882 w ich rękach znajdowało się 41,2%, a w r. 1902 —

Tab. 14. Burżuazja przemysłowa Lublina w r. 1902  
wg narodowości i wielkości zakładów

La bourgeoisie industrielle de Lublin en 1902  
selon les nationalités et l'importance des entreprises

Narodowość	Ogółem		Wielkość wg liczby zatrudnionych			
	liczba	procent	5—15	16—50	51—100	ponad 100
Polska	16	48,5	10	3	2	1
Niemiecka	4	12,1	2	1	1	—
Żydowska	12	36,4	9	2	—	1
Czeska	1	3,0	—	—	—	1
Ogółem	33	100,0	21 63,6%	6 18,2%	3 9,1%	3 9,1%

Źródło: WAPL, AmL, sygn. 9017.

Tab. 15. Burżuazja przemysłowa Lublina w r. 1882 wg gałęzi przemysłu  
 Tab. 15. La bourgeoisie industrielle de Lublin en 1882 selon les branches de l'industrie

Gałąź przemysłu	Polska						Niemiecka						Żydowska					
	liczba zakładów	%	wartość produkcji	%	liczba rolników	%	liczba zakładów	%	wartość produkcji	%	liczba rolników	%	liczba zakładów	%	wartość produkcji	%	liczba rolników	%
Metalowy	2	66,7	62 010	61,4	78	70,9	1	33,3	38 968	38,6	32	29,1	—	—	—	—	—	—
Spożywczy	3	27,3	87 567	17,2	37	12,2	2	18,8	84 567	16,6	29	9,6	6	54,5	336 232	66,1	237	78,2
Chemiczny	2	66,7	74 345	65,8	35	83,3	1	33,3	40 252	34,3	7	16,7	—	—	—	—	—	—

Źródło: WAPL, RGL, sygn. 1882/314, k. 7—11.

48,5% zakładów przemysłowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że do Polaków należały nie tylko drobne przedsiębiorstwa, ale byli oni również właścicielami dużych fabryk (w r. 1882 w ich rękach znajdowało się 44,4% tego typu zakładów, a w r. 1902 — 50%). Odwróciły się także proporcje

Tab. 16. Burżuazja przemysłowa Lublina  
La bourgeoisie industrielle de Lublin

Gałąź przemysłu	Polska						Niemiecka					
	liczba zakładów	procent	wartość produkcji w rublach	procent	liczba robotników	procent	liczba zakładów	procent	wartość produkcji w rublach	procent	liczba robotników	procent
Metalowy	4	66,7	258 960	56,8	301	47,3	1	16,1	45 000	9,7	60	9,4
Spożywczy	1	16,7	92 200	15,3	30	6,2	2	33,3	91 216	15,2	36	7,4
Drzewny	5	83,3	10 400	83,9	48	84,2	1	16,7	2 000	16,1	9	15,8
Chemiczny	3	50,0	195 062	91,5	113	80,1	—	—	—	—	—	—
Mineralny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Poligraficzny	3	60,0	14 633	49,4	31	51,7	—	—	—	—	—	—

Źródło: WAPL, AmL, sygn. 9017.

liczebności Żydów i Niemców wśród omawianej klasy. W latach 1861—1902 nastąpił przyrost narodowości żydowskiej o 21%, a obniżył się niemieckiej o 11%.

Przynależność zakładów przemysłowych poszczególnych gałęzi przemysłu do różnych grup narodowościowych ilustrują tabele 15 i 16. W r. 1882 zakłady przemysłu metalowego znajdowały się w rękach Polaków i Niemców. Żydzi natomiast lokowali środki finansowe w przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego. W ich posiadaniu znajdowało się 54,5% fabryk tej gałęzi wytwórczości. Były to największe zakłady spożywcze, ponieważ zatrudniały 78,2% ogółu robotników pracujących w tej gałęzi przemysłu Lublina, a wartość wytworzonych przez nie wyrobów wynosiła 66,1% ogólnej wartości wytwórczości spożywczej.

W r. 1902 Polacy byli głównie właścicielami przedsiębiorstw przemysłu metalowego (66,1%), drzewnego (83,3%), chemicznego (50%) i zakładów poligraficznych (60%). Niemcy lokowali kapitały w trzech gałęziach przemysłu: metalowym (16,7%), spożywczym (33,3%) i drzewnym (16,7%). Przemysł węgarski zapoczątkował w Lublinie Wilhelm Hess z pochodzenia Czech. Żydzi w dalszym ciągu mieli największy udział w przemyśle spożywczym, zarówno pod względem liczby zakładów i war-

tości produkcji, jak też liczby zatrudnionych robotników. Dysponowali oni również wszystkimi zakładami przemysłu mineralnego, do nich należało także 50% fabryk przemysłu chemicznego oraz 40% przedsiębiorstw poligraficznych.

w r. 1902 wg gałęzi przemysłu  
en 1902 selon les branches de l'industrie

Żydowska						Czeska					
liczba zakładów	procent	wartość produkcji w rublach	procent	liczba robotników	procent	liczba zakładów	procent	wartość produkcji w rublach	procent	liczba robotników	procent
—	—	—	—	—	—	1	16,7	160 000	34,5	276	43,3
3	50,0	418 000	69,5	420	86,4	—	—	—	—	—	—
3	50,0	118 200	8,5	28	19,9	—	—	—	—	—	—
4	100,0	4 500	100,0	23	100,0	—	—	—	—	—	—
2	40,0	15 000	50,6	29	48,3	—	—	—	—	—	—

#### ZGROMADZENIE KUPCÓW

Interesy zawodowe mieszczan zajmujących się handlem reprezentowało Zgromadzenie Kupców, które w Lublinie działa już od 31. maja 1817 r.<sup>143</sup> Pierwszym starszym Zgromadzenia był Adam Fritz, a podstarszym Antoni Wentzel. W początkowym okresie działalności w skład Zgromadzenia wchodziło 25 kupców. W latach 1824—1837 starszym Zgromadzenia był Tomasz Trojański. Posiadał on w Lublinie dwa domy, od roku 1816 prowadził handel korzenny i trunkami zagranicznymi<sup>144</sup>.

W r. 1825 w skład Zgromadzenia wchodziło już 52 kupców: chrześcijan i Żydów, z których 17 (37,2%) rozpoczęło działalność handlową jeszcze w okresie zaboru austriackiego, a 14 (26,9%) w czasie Księstwa Warszawskiego. Wśród członków Żydzi stanowili 63,5%, Polacy 29,9%, Niemcy 9,6%<sup>145</sup>.

Zgromadzenie posiadało własne fundusze, z których udzielało członkom pożyczek, przy oprocentowaniu wynoszącym 6%. Z pieniędzy tych najczęściej korzystali starsi Zgromadzenia. W r. 1837 z funduszy tych

<sup>143</sup> WAPL, AmL, sygn. 1344.

<sup>144</sup> Ibid., sygn. 1338.

<sup>145</sup> Ibid., sygn. 1343.



7 000 złp. wypożyczył na hipotekę domu starszy Zgromadzenia, Tomasz Trojański, a w r. 1841 kredyt w wysokości 3 000 złp. na hipotekę domu przy ul. Krakowskie Przedmieście otrzymał ówczesny starszy Jan Mincel. Z członków pożyczki uzyskali: Tadeusz Zaremba w lutym 1828 r. — 2160 złp. oraz w r. 1840 Franciszek Stejbach — 7000 złp.<sup>146</sup>

W drugiej połowie XIX w. do Zgromadzenia należała nieliczna grupa kupiectwa. W r. 1892 na liście Zgromadzenia znajdowało się 25 kupców, wśród których było 9 Polaków (36%), 4 Niemców (16%), 1 Rosjanin (4%) i 11 Żydów (44%).<sup>147</sup> Funkcje starszych Zgromadzenia pełnili: Leopold Knoll, Apolinary Zarębski, Roman Błaszczkiewicz i Karol Miller<sup>148</sup>.

Głównym kierunkiem działalności Zgromadzenia była troska o kształcenie zawodowe kupców. Z inicjatywy i środków Zgromadzenia w roku 1866 uruchomiona została Szkoła Niedzielno-Handlowa w Lublinie<sup>149</sup>. Na rzecz szkoły pięciu członków Zgromadzenia wpłaciło 6750 rb. Kwota ta została ubezpieczona na hipotekach domów małżeństwa Zaszczyńskich i Teodora Herclera — członków Zgromadzenia. Odsetki od wymienionej kwoty w wysokości 6% stanowiły kapitał na utrzymanie szkoły<sup>150</sup>.

Szkoła posiadała dwa oddziały, w których uczono: języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, arytmetyki, geografii, buchalterii, towaroznawstwa, religii i kaligrafii. Inspektorem szkoły był nauczyciel gimnazjum Tomasz Mędrkiewicz, który był również wykładowcą towaroznawstwa. Pierwszymi wykładowcami szkoły byli: ks. Lisowski, J. Doboszyński, O. Skibowski, A. Urbański i T. Mędrkiewicz<sup>151</sup>. Szkoła w r. 1906 została przekształcona w czteroklasową Niższą Szkołę Handlową dla terminatorów rzemieślniczych i uczniów kupieckich<sup>152</sup>.

Dalszym ważnym osiągnięciem Zgromadzenia było uruchomienie w Lublinie w r. 1902 średniej Szkoły Handlowej<sup>153</sup>. Nauka w szkole łącznie z rocznym kursem przygotowawczym trwała osiem lat i kończyła się egzaminem dojrzałości.

Uczniowie, którzy ukończyli całkowity kurs nauk w szkole, otrzymują patenta i dostępują tytułu osobistego obywatela honorowego, jeżeli z urodzenia nie należą do stanu wyższego. Ci, którzy ukończą kurs nauk z odznaczeniem, dostępują tytułu kandydata nauk handlowych. [...] Kandydaci nauk handlowych nie mający prawa z urodzenia swego do wstępowania do służby państwowej, mogą, po przebyciu nie

<sup>146</sup> *Loc. cit.*

<sup>147</sup> *Loc. cit.*

<sup>148</sup> WAPL, AmL, sygn. 9101.

<sup>149</sup> *Loc. cit.*

<sup>150</sup> WAPL, AmL, sygn. 449. Niedzielna Kupiecka Szkoła Handlowa w Lublinie.

<sup>151</sup> *Loc. cit.*

<sup>152</sup> *Loc. cit.*

<sup>153</sup> „Ziemia Lubelska” 1917, nr 126.

mniej jak lat, dziesięciu w zakładach przemysłowo-handlowych i po przedstawieniu od właścicieli lub zarządzających tymi zakładami zaświadczonych w odpowiedni sposób świadectw, otrzymać z Wydziału Naukowego Ministerstwa Skarbu zaświadczenie dające im prawo wstępowania do służby państwowej i otrzymanie pierwszej rangi klasowej<sup>154</sup>.

Poza tym mieli oni wszystkie prawa, jakie posiadali absolwenci średnich państwowych szkół realnych.

Zgromadzenie Kupców powołało Radę Opiekunczą Szkoły Handlowej, która składała się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika i trzech członków. Rada miała prawo wizytować lekcje, przedkładać opinie odnośnie do planu zaopatrzenia szkoły w pomoce naukowe i w sprawie budżetu, wysuwać kandydata na dyrektora szkoły i odwoływać go, uczestniczyć w uroczystościach szkolnych i reprezentować ją przed Zgromadzeniem Kupców. W skład pierwszej Rady weszli najbardziej aktywni i znani obywatele miasta: Mieczysław Wolski, Władysław Karwowski, Apolinary Zarebski, Franciszek Głowacki, Bernard Mejerzon i Aleksander Jaworowski. Funkcję prezesa pierwszej Rady pełnił Wolski, wiceprezesa Karwowski<sup>155</sup>.

W r. 1905 Zgromadzenie Kupców powołało również Towarzystwo Pomocy dla Szkoły Handlowej w Lublinie. Towarzystwo składało się z członków rzeczywistych i honorowych, pierwsi uiszczali roczną składkę wynoszącą 100 rb., a drudzy 1000 rb.<sup>156</sup>

Staraniem Towarzystwa i przy dużym wsparciu finansowym jego honorowego członka, a później prezesa Rady Opiekunczej, Augusta Vettera, został wybudowany okazały gmach szkoły na ul. Bernardyńskiej (obecnie ul. Dąbrowskiego)<sup>157</sup>. Po śmierci Augusta Vettera, głównym opiekunem i mecenasem szkoły był jego brat Juliusz, długoletni prezes Rady Opiekunczej Szkoły. Vetterowie wpłacili na rzecz szkoły około 150 000 rb.

#### AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA I FILANTROPIJNA BURŻUAZJI, PROCESY ASYMILACYJNE

Terenem kontaktów burżuazji z miejscową szlachtą i przedstawicielami innych grup społecznych była Resursa. W latach czterdziestych w jej działalności brali udział najbogatsi przedstawiciele burżuazji lubelskiej: Teofil Görlitz, Karol Hincz, Józef Kasperek, Henryk Hoene, Adam Fritz,

<sup>154</sup> Z. Bownik, *Kupiectwo lubelskie 1317—1959 i organizacja przedsiębiorstw usługowych 1950—1960. Księga Pamiątkowa*, Lublin 1960, s. 138.

<sup>155</sup> *Ibid.*, s. 140.

<sup>156</sup> *Loc. cit.*

<sup>157</sup> „Ziemia Lubelska” 1917, nr 126.

Paweł Wagner, Karol Rotkiewicz i Stanisław Streibel.<sup>158</sup> Resursa, obok organizowania życia towarzyskiego swych członków, prowadziła również bibliotekę i czytelnię oraz odczyty popularnonaukowe. Nawiązywała również współpracę z Lubelskim Towarzystwem Dobroczyńności.

Po powstaniu styczniowym Resursa wznowiła swoją działalność dopiero w r. 1881<sup>159</sup>. Po siedmiu latach działalności liczyła 206 członków, w tym 2 honorowych i 11 założycieli<sup>160</sup>. Prezesem Resursy był Władysław Domański, a sekretarzem M. Bogucki. W okresie tym Resursa nie przejawiała bardziej aktywnej działalności, co było między innymi powodem zmniejszenia się liczby jej członków. Przyczyną tego stanu rzeczy „był w znacznej mierze brak rozrywek kulturalno-towarzyskich dla członków, gdyż gra w karty nie wszystkim zadowolić mogła”<sup>161</sup>. W roku 1891 rozporządzeniem władz Resursa została zamknięta. Wznowiła swoją działalność dopiero 26 kwietnia 1906 r.<sup>162</sup> W okresie tym notujemy pewne ożywienie działalności Resursy. W jej pomieszczeniach organizowano zabawy, odczyty i wystawy, co przyczyniło się do uaktywnienia życia kulturalno-towarzyskiego bogatych warstw społeczeństwa miasta.

Do kontaktów i współdziałania burżuazji lubelskiej z ziemiaństwem i przedstawicielami innych warstw społecznych od połowy lat osiemdziesiątych XIX w. dochodziło również w ramach działalności instytucji kredytowych miasta. Szczególną rolę w tym zakresie spełniały spółdzielcze instytucje kredytowe. Wśród członków Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, towarzystw wzajemnego kredytu, obok rzemieślników, robotników, różnych grup inteligencji miejskiej, wielu było również przedstawicieli burżuazji oraz ziemiaństwa.

Przedstawiciele burżuazji działali również w ramach różnych organizacji społecznych, instytucji dobroczynnych i charytatywnych. Wielu z nich uczestniczyło w działalności Towarzystwa Przyjaciół Uczącej się Młodzieży, Rady Opiekuńczej Męskiej Szkoły Handlowej, Lubelskiego Towarzystwa Dobroczyńności oraz pełniło funkcje opiekunów szpitali, jak np. Hess (św. Jana), J. Vetter (św. Wincentego), T. Łaskiewicz (św. Józefa) i M. Finkelsztejn (szpital dla Żydów)<sup>163</sup>.

Poszczególne kierunki działalności Lubelskiego Towarzystwa Dobroczyńności opiekowały się żony przemysłowców i ziemian: Zofia Łaskiewiczowa (Domem Zarobkowym), Bronisława Vetterowa (Przytuł-

<sup>158</sup> WAPL, AmL, sygn. 20.

<sup>159</sup> *Kalendarz Lubelski* z r. 1918, s. 15.

<sup>160</sup> *Loc. cit.*

<sup>161</sup> *Loc. cit.*

<sup>162</sup> *Loc. cit.*

<sup>163</sup> *Kalendarz Lubelski* na r. 1915, s. 70.

kiem dla Starców i Kalek im. A. Vettera) i Stanisława Wolska (III Ochroną)<sup>164</sup>.

W działalności charytatywnej szczególne miejsce należy się Vetterom. Ufundowali szpital dla dzieci, świadczyli na utrzymanie szkoły handlowej i na budowę jej gmachu. Wiele pieniędzy przeznaczyli również na finansowanie różnych form działalności Lubelskiego Towarzystwa Dobroczyńności.

Na różne cele społeczne świadczyli środki finansowe również mniej zamożni przedstawiciele omawianej klasy. Przykładem może być Konstanty Hera, właściciel farbiarni, uczestnik powstania styczniowego. Był on jednym z fundatorów szkoły handlowej w Lublinie. W testamencie zapisał dla Domu Zarobkowego Lubelskiego Towarzystwa Dobroczyńności 7000 rb i dla Domu Starców i Kalek — 7000 rb.<sup>165</sup>

Pod koniec XIX w. i na początku XX w. daje się zauważyć wzmożenie procesów asymilacyjnych, szczególnie wśród bogatych warstw burżuazji pochodzenia niepolskiego. Było to drugie, a niekiedy już trzecie pokolenie tej klasy, które wyrosło i wychowało się w Polsce. Czynnie akcentował swoją polskość i patriotyzm W. Moritz. Należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, brał udział w zorganizowaniu Koła Lubelskiego Polskiej Macierzy Szkolnej i wchodził w skład zarządu<sup>166</sup>. Po śmierci w r. 1909 E. Plagego miejscowa prasa donosiła:

Zgon ten czyni dotkliwą lukę w młodym naszym przemyśle krajowym, wrywając z jego niezbyt licznych szeregów pożytecznego działacza, kochającego szczerze swój kraj<sup>167</sup>.

Działalność J. Vettera została również w pełni doceniona przez współczesnych. Po jego śmierci w r. 1917 „Ziemia Lubelska” donosiła, iż:

Jemu zawdzięcza Szkoła Handlowa, że w r. 1905 otworzyła swoje podwoje jako szkoła polska<sup>168</sup>.

W „Kalendarzu Lubelskim” zaś czytamy:

J. Vetter brał czynny udział w życiu społecznym, najbardziej jednak umiłował młodzież szkolną i stale popierał i wspomagał szkolnictwo w Lublinie oraz szpitalik dziecięcy. W pogrzebie J. Vettera brały udział tłumy osób, wśród których były reprezentowane wszystkie sfery i żal serdeczny odprowadzał na miejsce wiecznego odpoczynku jednego z prawdziwych obywateli kraju<sup>169</sup>.

Charakter przeobrażeń dokonujących się w życiu ekonomicznym miasta warunkował intensywność zachodzących w nim przeobrażeń spo-

<sup>164</sup> *Loc. cit.*

<sup>165</sup> *Kalendarz Lubelski na r. 1918*, s. 47.

<sup>166</sup> A. Kierek; W. Moritz [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1976, t. XXII, s. 177.

<sup>167</sup> „Ziemia Lubelska” 1909, nr 341.

<sup>168</sup> „Ziemia Lubelska” 1917, nr 126.

<sup>169</sup> *Kalendarz Lubelski na r. 1918*, s. 47.

łecznych. Ze względu na to, że w latach 1815—1864 tętno rozwoju życia ekonomicznego w Lublinie było słabe, formowanie się nowych klas społecznych było powolne.

Proces kształtowania się nowej klasy społecznej — burżuazji — w Lublinie daje się zauważyć już od lat dwudziestych XIX w. Podstawą bogacenia się mieszczan lubelskich był handel towarowy, dzierżawa podatków pośrednich, dostawy dla wojska i lichwa. Przemysł w tym zakresie odgrywał niewielką rolę. Znaczniejsze manufaktury powstają w Lublinie dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych i w latach czterdziestych XIX w. Słaby był również rozwój przemysłu manufakturowego w latach pięćdziesiątych. Znaczne jego ożywienie notujemy dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w.

W okresie przejściowym od feudalizmu do kapitalizmu głównym źródłem, z którego wyrastała lubelska burżuazja, było kupiectwo, rzemiosło i lokująca swe kapitały w różne sfery działalności ekonomicznej miejscowa szlachta (ziemianie w r. 1862 stanowili 10% ludności miasta).

W okresie kapitalizmu do połowy lat osiemdziesiątych tempo rozwoju ekonomicznego Lublina było słabe. Znaczne jego ożywienie notujemy dopiero w latach 1886—1900. Stąd i na ten okres przypada wzrost roli przemysłu jako źródła fortun burżuazji lubelskiej.

Pod względem narodowościowym wśród burżuazji handlowej w pierwszym i w drugim okresie przeważała ludność żydowska, na drugim miejscu znajdowali się Polacy, a przedstawiciele innych narodowości stanowili niewielki procent tej kategorii zawodowej społeczeństwa miasta. W przemyśle dominowali Polacy, na drugim miejscu znajdowali się Żydzi, a na trzecim Niemcy. Podobnie proporcje te kształtowały się w Warszawie, gdzie w produkcji przeważała burżuazja polska, a w handlu żydowska. W Łodzi natomiast „dominowała burżuazja żydowska, a z nią w parze niemiecka”<sup>170</sup>.

#### РЕЗЮМЕ

В Царстве Польском в 1815—1864 годы в связи с развитием производительных сил начали формироваться основные слои капиталистического общества: буржуазия и пролетариат. Хозяйственное развитие Люблина в обсуждаемый период не было очень сильным и поэтому процесс формирования новых общественных слоев имел очень постепенный характер.

Процесс формирования буржуазии в Люблине начался в двадцатые годы XIX века. Обогащение люблинского мещанства основывалось на товарной торговле, аренде, косвенном налоге, поставке для армии и на растовщичестве. В этот период промышленность играла незначительную роль. Ее развитие к концу пятидесятих годов было незначительное. Только в шестидесятые годы за-

<sup>170</sup> I h n a t o w i c z, *op. cit.*, s. 199.

мечено значительное оживление в мануфактурной промышленности города Люблина.

В период капитализма (к половине восьмидесятых годов) темп экономического развития Люблина не был большой, его оживление наступило в 1886—1900 годы. В эти годы промышленность становится основным источником обогащения люблинской буржуазии. В национальном отношении люблинскую буржуазию составляло еврейское меньшинство на втором месте — поляки, а представители другого меньшинства становили незначительный процент. В промышленности преобладали поляки, на другом месте евреи, на третьем немцы.

### RÉSUMÉ

Dans les années 1815—1864, dans le Royaume de Pologne sous l'influence du développement des forces de production s'est poursuivi le processus de formation des classes fondamentales de la société capitaliste c'est à dire la bourgeoisie et le prolétariat. Etant donné qu'à cette époque-là le rythme du développement industriel de Lublin était plutôt faible, la formation des nouvelles classes a aussi été assez lente.

Le processus de formation de la bourgeoisie s'observe à partir des années 20 du XIX s. Les bourgeois de Lublin s'enrichissaient grâce au commerce, aux livraisons pour l'armée, aux impôts indirects et aux prêts. Pour ce qui est de l'industrie, elle y jouait un rôle relativement insignifiant. Son développement jusqu'aux années 50 du XIX s. était faible. On ne note un essor important de l'industrie manufacturière de la ville de Lublin que dans les années 60 du XIX s.

A l'époque du capitalisme jusqu'à la moitié des années 80 le développement économique de Lublin n'était pas rapide, son accélération n'a eu lieu que dans les années 1886—1900 et c'est à cette époque qu'apparaît l'accroissement du rôle de l'industrie comme source principale des fortunes de la bourgeoisie de Lublin.

Du point de vue des nationalités, la bourgeoisie commerciale était dominée par la population juive. Les Polonais venaient en seconde place et les représentants d'autres nationalités constituaient un faible pourcentage de cette catégorie professionnelle de la population de la ville. Dans l'industrie, c'étaient les Polonais qui dominaient; les Juifs occupaient la seconde place et les Allemands la troisième.